Głos Wielkopolski

Rok III Nr 289 (951) P Wydanie A B C — Poznań, poniedziałek 20 października 1947 r. — Cena 3 zł

Epidemia cholery w Egipcie i Indiach

przybiera coraz groźniejsze rozmiary

Zanotowano wypadki cholery na statkach brytyjskich — Nadzwyczajne środki zaradcze

W portach śródziemnomorskich zastosowano w sobotę drastyczne środki ostrożności, aby zapobiec rozszerzeniu się cholery z Egiptu, gdzie

zanotowano w piątek 308 wypadków śmierci

czyli 2 razy więcej niż poprzedniego dnia. Korespondent Agencji Reutera donosi w depeszy z Bejrutu, że rząd libański postanowił całkowicie odizolować swój kraj od Egiptu i zamknął wszystkie porty dla przybywających z tego państwa okrętów.

Z Marsylii donoszą, że dokonano tam inspekcji lekarskiej na pokładzie okrętu „Marszałek Joffre", który powrócił z Sajgonu przez Kanał Suezki, jak również na pokładzie okrętu brytyjskiego „Marathon", na którym podobno zauważono w Neapolu wypadek zachorowania na cholerę. Służba zdrowia w Marsylii nakazała wziąść zastrzyki uodporniające wszystkim marynarzom, robotnikom portowym oraz policji celnej i inspektorom Urzędu Zdrowia, którzy mają kontakt z okrętami. Urzędy w głównych portach greckich stosują wszelkie możliwe środki w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu rozszerzenia się epidemii. **Przeszło 1200 osób we wschodniej części Pendżabu zmarło w ciągu dwóch tygodni na cholerę lub biegunkę, zaś w New Delhi zanotowano 104 wypadki śmiertelne spośród stwierdzonych 427 zachorowań na cholerę.** Przeprowadza się masowe szczepienia ochronne w liczbie 5—6 tysięcy dziennie w obozach dla uchodźców w New Delhi. (PAP)

Wypadek cholery na brytyjskim transportowcu

Donoszą z Famagusta (Cypr) iż zawinął tam statek transportujący żołnierzy brytyjskich z Palestyny do Anglii. **Wszyscy żołnierze poddani zostaną kwarantannie na skutek stwierdzenia jednego wypadku cholery.** (PAP).

Cholera uniemożliwia pielgrzymkę do Mekki

Duża grupa muzułmanów radzieckich postanowiła odbyć w bieżącym roku pielgrzymkę do Mekki uzyskując pełne poparcie swego planu ze strony władz ZSRR. Jednakowoż na skutek epidemii cholery w Egipcie i wprowadzonej w państwach Bliskiego Wschodu kwarantanny, uczestnicy projektowanej pielgrzymki musieli z niej zrezygnować. (PAP)

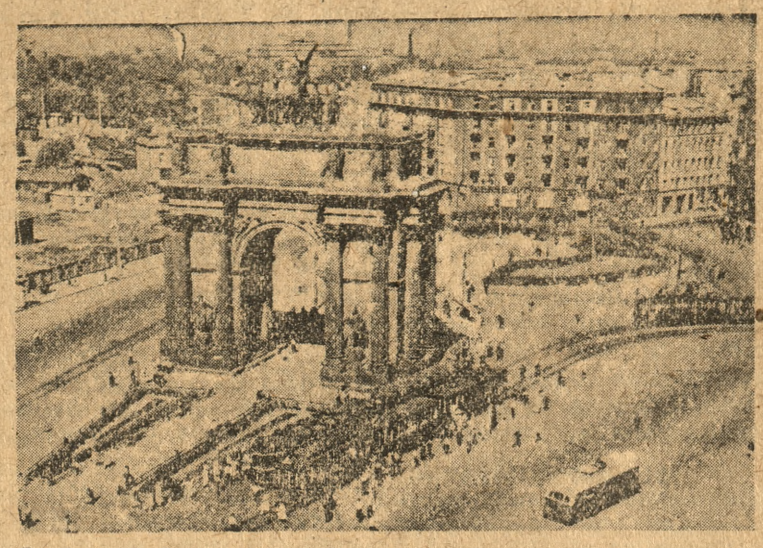

Leningrad, dawna stolica Rosji, posiada wiele historycznych pamiątek. Oto brama triumfalna, uzniesiona w r. 1834 na pamiątkę zwycięstwa Rosjan nad Napoleonem.

W czasie ostatniej wojny w pobliżu tej budowli przebiegała linia obrony mieszkańców oblężonego miasta, walczących z niemieckim agresorem.

(SIB Photoservice)

Budżet Państwa

na rok 1949

Na posiedzeniu w dniu 17 października 1947 r. Rada Ministrów przyjęła wniesiony przez ministra Skarbu projekt ustawy o budżecie Państwa na rok 1948.

Polsko-francuskie rokowania przemysłowe

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat w sprawie polsko-francuskich rokowań przemysłowych. Oświadczenie stwierdza, że delegacja francuska wysłana do Polski omawia całe zagadnienie kapitałów francuskich w objętym upaństwowieniem przemyśle polskim. Komisja nie będzie domagać się odszkodowań za akcje francuskie w zakładach polskich skonfiskowane przez Niemców w czasie wojny. (p. r.)

Otrzymujemy surowce i zboże — sprzedajemy fabrykaty

Jak wyglądają polsko-radzieckie stosunki handlowe

Rozmowa z ministrem pełnomocnym Różańskim

DYREKTOR DEPARTAMENTU TRAKTATÓW MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU, MINISTER PEŁNOMOCNY HENRYK RÓŻAŃSKI UDZIELIŁ REDAKTOROWI GOSPODARCZEMU PAP WYWIADU NA TEMAT STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH POLSKO-RADZIECKICH.

Stosunki handlowe z ZSRR — oświadczył minister Różański — uregulowane są rocznymi umowami handlowymi oraz układami dodatkowymi, dotyczącymi głównie dostaw zboża ze Związku Radzieckiego do Polski. Stosunki te rozwijają się pomyślnie, czego najlepszym dowodem jest to, że obroty towarów poczynając od 1945 r. wykazują stałą tendencję wzrostu i że umowy ze Związkiem Radzieckim są najbardziej skrupulatnie, regularnie i terminowo wykonywane przez obie strony.

CO DAJE NAM OSTATNIA UMOWA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM?

Umowy o obrocie towarowym ze Związkiem Radzieckim zapewniają nam

w zakresie importu

pokrycie zapotrzebowań przemysłu w podstawowe surowce, dając mu możliwości produkcyjne i ciągłość pracy. W szczególności pokrywamy dostawami ze Związku Radzieckiego 66% zapotrzebowań przemysłu włókienniczego w bawełnie, około 80% zapotrzebowań tegoż przemysłu w surowcu lnianym.

Poważną rolę odgrywają dostawy rudy i stopów dla przemysłu hutniczego oraz dostawy benzyny i paliw płynnych dla motoryzacji.

Wyjątkowo ważną pozycję stanowi zboże, które otrzymaliśmy i otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, przy czym dostawy te pozwoliły na przebrnięcie przez poważne trudności aprowizacyjne. W ramach umowy, podpisanej w końcu sierpnia, otrzymaliśmy już około 50% przewidzianych do końca roku dostaw. Do końca bieżącego roku otrzymamy 300 tysięcy ton.

Jeśli chodzi o

nasz eksport,

to Związek Radziecki zakupuje u nas wyroby przemysłowe, w związku z czym obrót towarowy z nim daje nam wszystkie plusy obrotu uszlachetniającego.

Eksportujemy do Związku Radzieckiego wyroby przemysłu włókienniczego, jak: tkaniny bawełniane, lniane, dekoracyjne, wyroby dziewiarskie, konfekcję, wyroby przemysłu szklanego i ceramicznego oraz przemysłu hutniczego i chemicznego, koks i węgiel.

Jakie znaczenie ma obrót handlowy z ZSRR w rozwoju naszej gospodarki narodowej?

Obroty ze Związkiem Radzieckim mają szczególne znaczenie dla gospodarki narodowej, przede wszystkim dla tego, iż

importujemy podstawowe niezbędne dla normalnej pracy i rozwoju naszego przemysłu surowce

i materiały, których zakupy na innych rynkach napotykały na poważne trudności natury dewizowej i których posiadanie w chwili obecnej często przez kraje eksportujące jest wykorzystywane, jako instrument presji politycznej. **Sprzedajemy zaś nadwyżki eksportowe, które nie odbijają się na konsumcji wewnętrznej.**

Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie wobec pokutującego jeszcze przeświadczenia, iż obroty ze Związkiem Radzieckim odbywają się kosztem konsumenta krajowego.

Kłam temu zadaje chociażby fakt, iż na tkaniny bawełniane, eksportowane do Związku Radzieckiego, wykorzystuje się jedynie 7% zakupywanej w Z. S. R. R. bawełny. Resztę zużywamy na produkcję tkanin dla potrzeb krajowych i na eksport do innych krajów.

To samo da się powiedzieć i o eksporcie cynku, który w żadnej mierze nie odbija się na zapotrzebowaniach odbudowy, czy konsumcji wewnętrznej, jak i o eksporcie butelek, szkła i innych towarów, które na rynku wewnętrznym są w dowolnych ilościach i nie są reglamentowane.

Jak przedstawiają się obroty z ZSRR na tle całości polskiego handlu zagranicznego?

Obroty ze Związkiem Radzieckim zajmują pierwsze miejsce w całokształcie obrotów handlowych Polski, sięgając wysokości prawie 180 mil. dolarów po obu stronach w skali rocznej.

Nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim zachowają niewątpliwie swoje dominujące stanowisko, gdyż są one następstwem nie tylko politycznych i koniunkturalnych przesłanek, lecz wynikają z naturalnych, strukturalnych i ekonomicznych podstaw oraz geograficznych właściwości obu krajów.

Globalna suma obrotów ze Związkiem Radzieckim poważnie wzrośnie, gdyż stoimy w przededniu zawarcia wieloletniej umowy handlowej, która znacznie rozszerzy nasz wzajemny obrót towarowy. **Związek Radziecki bowiem — poza dostawami surowców — jest w stanie dostarczać nam również wiele urządzeń przemysłowych, niezbędnych dla wykonania naszych planów inwestycyjnych i odbudowy kraju.** (PAP)

Dlaczego Polska odrzuca

projekt t. zw. Malego O. N. Z.

Podczas czwartkowej debaty w Komisji Politycznej nad propozycją USA w sprawie powołania „tymczasowego komitetu" — organu Generalnego Zgromadzenia równoległego do Rady Bezpieczeństwa i mającego zbliżony zakres uprawnień — minister spraw zagranicznych Modzelewski wystąpił z krytyką prawną i polityczną tej propozycji.

Stwierdził on, że Polska nie może zgodzić się na tę propozycję z następujących powodów:

1. Proponowany komitet, który miałby funkcjonować w permanencji do następnego Generalnego Zgromadzenia, mógłby być albo organem Generalnego Zgromadzenia, albo jego dokładną kopią.

2. Proponowany zakres działania i uprawnienia tymczasowego komitetu kolidują z uprawnieniami Rady Bezpieczeństwa, przewidzianymi przez Kartę i naruszają jej prawa.

3. Pewien zakres działania nowego komitetu, tj. danie mu uprawnień do prowadzenia badań i studiów, koliduje z zakresem prac sekretariatu Narodów Zjednoczonych.

4. Propozycja USA wyznacza komitetowi tymczasowemu uprawnienia tak ogólne, że jest to równoznaczne z wyposażeniem go w nieograniczone pełnomocnictwa.

(PAP)

Angielska partia komunistyczna

domaga się zmiany polityki zagranicznej W. Brytanii

Angielska partia komunistyczna opublikowała manifest, w którym wzywa brytyjską klasę robotniczą, aby domagała się od rządu zmiany w dotychczasowej polityce i niedopuszczenia do obniżki realnych płac, w momencie, kiedy rząd marnuje pieniądze na cele imperialistyczne. Partia komunistyczna zarzuca rządowi popieranie planów amerykańskich sfer handlowych, zmierzających do podziału świata i przygotowania nowej wojny. Angielska partia komunistyczna wzywa cały ruch robotniczy do zespolenia swych sił w walce o następujące 7 punktów:

1. zerwanie sojuszu z podżegaczami wojennymi z Wall Street,
2. nawiązanie stosunków handlowych ze Zw. Radzieckim,
3. obniżenie kontyngentu armii do 500 tysięcy,
4. subsydiów aprowizacyjnych i zacieśnienie kontroli cen, oraz powiększenie obszaru zasiewów, co przyczyni się najlepiej do zaoszczędzenia dolarów,
5. zmuszenie warstw bogatych do płacenia procentu z posiadanych przez nie oszczędności,
6. opracowanie planu gospodarczego w dziedzinie przemysłów kluczowych oraz
7. natychmiastowe upaństwowienie przemysłu stalowego. (PAP)

Rozdział złota zrabowanego przez Niemców

Polska prowadzi rokowania

Wczoraj ogłoszono o tymczasowym rozdziale 129 ton czystego złota zrabowanego przez Niemców w czasie wojny. Wartość tego złota wynosi blisko 39 milj. funtów szterlingów. 90 ton złota przydzielono Belgii, 36 Holandii, blisko 2 tony Luksemburgowi. Austrii przyznano już 26 ton złota, a 3,8 ton dla Włoch Sprawa włączenia tych krajów do tzw. puli złota jest obecnie dyskutowana, a **kwestia przydzielenia złota dla Polski jest obecnie przedmiotem rokowań.**

Większość złota, które ma być teraz rozdzielone znalazła armia amerykańska w jednej z niemieckich kopalń soli, resztę stanowi złoto skradzione przez Niemcy a następnie sprzedane Szwajcarii. Szwajcaria zwróciła je sprzymierzonym, Szwecja również zgodziła się na oddanie skradzionego złota otrzymanego od Niemiec.

Specjalna komisja, której celem jest, odzyskanie skradzionego złota wyraziła nadzieję, że i inne kraje również wydadzą złoto, które Niemcy nielegalnie zabrali. Wśród 10 państw, które zgłosiły pretensje z tytułu rabunku złota przez Niemców znajduje się również i Polska.

(p. r.)

Niemieccy złodzieje ołtarza Wita Stwosza

odpowiedzą przed polskim sądem

W najbliższym czasie zostaną sprowadzeni do Polski trzej przestępcy niemieccy internowani w obozie w Dachau, **odpowiedzialni za wywiezienie ołtarza Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie oraz rabunek wielu innych dzieł sztuki.**

Czwarty przestępca przebywa już w więzieniu w Polsce. (PAP)

Nowa Radiostacja powstała w. Toruniu

W dniu 26 października br. nastąpi otwarcie wielkiej radiostacji w Toruniu. Program uroczystości przewiduje o godz. 12 otwarcie Radiostacji w Toruniu po czym nastąpi przejazd uczestników do Bydgoszczy i zwiedzenie studnia rozgłośni bydgoskiej. W dalszym ciągu odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej i solistów w Pomorskim Domu Sztuki, aktualne słuchowiska i reportaże oraz szereg audycyj ze Studia w Bydgoszczy i Toruniu.

(PAP)

Nawet Niemców dziwiła

brutalność katów Stutthofu

W ósmym dniu procesu przeciwko 26 katom Stutthofu zeznawał świadek **Paweł Szafarkiewicz.** Stwierdza on, że oskarżeni Foth, Peters i Paulitz bili więźniów wykonywując karę chłosty. Świadek sam był w ten sposób bity. Po otrzymaniu 25 kijów zemdlał.

Następny **świadek Henryk Rykalski** zeznaje, że oskarżony Meier wysłał go ze Stutthofu do obozu w Mauthausen z adnotacją, że świadek przeznaczony jest „do wykończenia"

Świadek Stanisław Matuszczak był 2 lata w Stutthofie. Oświadcza, że oskarżony Peters zastrzelił 5 ciężko chorych więźniów. W okresie świąt Bożego Narodzenia w 1940 r. Peters zamordował wystrzałem z rewolweru w obozie Potulice pod Bydgoszczą dwóch więźniów Polaków. Karę chłosty wykonywano w Stutthofie na żelaznym stole ogrodowym.

Świadek Kazimierz Majewski, który przebywał w obozie od roku 1941 do końca wojny, widział jak oskarżony Foth zabił dwóch więźniów Polaków, jednego z nich Alfonsa Prynca z Gdańska uderzeniami kijem. Foth pobił świadka tak dotkliwie, że stracił słuch.

Świadek Teodora Sachsowa była tłumaczką w gdańskiej policji kryminalnej zeznaje, że nawet starsi urzędnicy kryminalni Niemcy oburzali się na postępowanie Thuna w stosunku do Polaków.

Wielka akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych w myśl zapowiedzi na trzecim zjeździe przemysłowym w Szczecinie przystąpiło obecnie do wielkiej akcji uwłaszczenia świata pracy na podległych sobie terenach. Nieruchomości miejskie przekazane zostaną na własność prywatną.

Jest to bardzo ważny etap w życiu gospodarczym Ziem Odzyskanych. Nazwijmy go drugim, jeżeli za początek przyjmiemy uwłaszczenie gospodarstw rolnych, które rozwija się obecnie w szybkim tempie. Jeszcze w tym roku wydane będą akty nadania gospodarstw indywidualnych około 400 tysięcy rolnikom. Wiemy, jak radosnym echem odbiła się uwłaszczeniowa akcja rolna wśród setek tysięcy osadników, którzy poczuli się gospodarzami na przydzielonej zagrodzie. Realizuje się na jawie sen chłopa polskiego o ziemi.

Z kolei nastąpi przekazywanie na własność nieruchomości miejskich ludności, która przybyła na te ziemie, aby wkładem swojej pracy związać ją z Macierzą. Jak komunikuje wiceminister Dubiel na łamach „Polski Zachodniej" już w listopadzie br. rozpocznie się na całym obszarze Ziem Zachodnich akcja uwłaszczeniowa. Robotnicy, pracownicy państwowi i samorządowi oraz w ogóle wszyscy najemnie pracujący otrzymają możność nabycia na własność domku z ogrodem lub mieszkania na warunkach ulgowych w granicach możliwości ich uposażeń i zarobków.

Za podstawę wzięta będzie wartość nowego domu z 1938 roku, pomnożona przez pięć i płatna w ciągu 5 lat w ratach miesięcznych z obliczeniem, by wysokość raty nie przekraczała 15% miesięcznego zarobku pracownika. Repatriantom, którzy osiedlili się lub osiedlą do 31 grudnia br., a pozostawili mienie poza granicami kraju, zarachowana zostanie wartość budynku mieszkalnego do wysokości powierzchni użytkowej 220 metrów kw. Osadnicy wojskowi korzystać będą z 50% obniżki wartości domu do wysokości powierzchni użytkowej 110 metrów kwadr.

Realizacja tego planu przewiduje 5 etapów z obliczeniem, aby z końcem stycznia 1948 roku mogły być zawarte pierwsze transakcje pomiędzy osadnikami miejskimi, wyznaczonymi przez Powiatowe Komisje Osadnictwa Nierolniczego, a Bankiem, działającym z ramienia Ministerstwa Skarbu. Należy tu zaznaczyć, że pierwszeństwo przy nabywaniu nieruchomości miejskich mieć będą dotychczasowi użytkownicy. O domki z ogródkami ubiegać się może również nie tylko świat pracy, lecz i inni nabywcy, do których zastosowany jednak będzie mnożnik 20—50 przy kredycie dwuletnim. Większe obiekty miejskie sprzedane będą Spółdzielniom Mieszkaniowym.

Jak już zaznaczyliśmy, pierwsze wnioski o nabycie mienia nieruchomego składać będzie można już w listopadzie br. powiatowym Komisjom Osadnictwa Nierolniczego na razie za złożeniem odpowiedniego wadium.

Jesteśmy więc w przededniu realizacji wielkiego planu związania nie tylko osadnika rolnego, lecz i miejskiego realnymi więzami z Ziemią Odzyskaną.

Będzie to ważny etap nie tylko na drodze do zagospodarowania odwiecznych dzierżaw piastowych, ale również do przełamania wśród ludności osiedleńczej kompleksu tymczasowości, który ciąży fatalnie na całym życiu gromadzkim i indywidualnym na Ziemiach Odzyskanych. Zakończy się płynność elementu osadniczego, ustabilizują warunki pracy i miejsca. Repatrianci i osadnicy ziem centralnych, którzy poczują realny grunt pod nogami i znajdą się na prawdę we własnym domu, zwielokrotnią swą pracę codzienną i włożą największy trud, aby umocnić i rozbudować zręby swego domu.

Jest w naturze ludzkiej niezwykle silne pragnienie posiadania własnego ogniska domowego i własnego, choćby najmniejszego, domu. Dodaje mu ono siły do pracy, stwarza sens życia codziennego, otwiera widoki dla przyszłego pokolenia. Wielkie zakłady przemysłowe w Rosji Radzieckiej otrzymały niedawno polecenie budowania dla robotników na dogodnych warunkach spłaty jednorodzinne domki z ogródkami. Domków tych powstało już dziesiątki tysięcy. Świat pracy nowość tę przyjął z wielką radością. Zahamowało to szkodliwą płynność robotnika na fabrykach, której powstrzymać nie mogły najsurowsze przepisy fabryczne.

Rok 1948 będzie rokiem wielkiej stabilizacji życia społecznego i gospodarczego na Ziemiach Odzyskanych. Rzucony zostanie „granit pod tęczę marzeń" tych, którzy pragną widzieć jak najprędzej stworzenie nowego typu Polaka na Ziemiach Odzyskanych i zespolenia psychicznego tych ziem z Macierzą.

Rozpoczęta akcja uwłaszczeniowa jest zadaniem o zasięgu historycznym.

H. Barański

LISTY LONDYŃSKIE

(Korespondencja własna API)

Druga seria

Londyn, w październiku

Druga seria zmian w rządzie zapowiadana była już od dawna. Codziennie odraczano jednak ogłoszenie decyzji. Opowiadano stale, że istnieją trudności w rozmowach prowadzonych z ministrem energetyki i opału Shinwellem.

O niego bowiem toczył się największy bój. Minister Shinwell jest przewodniczącym stronnictwa. Został on wybrany na Kongresie znaczną większością głosów. Był przedmiotem ostrych ataków ze strony torysów.

Konserwatyści wybrali go jako swoją ofiarę z wielu powodów. W poprzednich parlamentach występował ostro przeciwko nim. Raz nawet omal nie doszło do rękoczynów. Łatwo było atakować Shinwella w kraju, gdzie istnieje wśród pewnych sfer uśpiona niechęć wobec przybyszów. Shinwell pochodzi bowiem w trzecim pokoleniu z Polski. Karierę swoją rozpoczął w szeregach robotniczych; ma za sobą więzienie, a nadewszystko cieszy się szczególnym zaufaniem górników. Jako minister dbał bowiem o polepszenie ich sytuacji materialnej. Często jeździł do kopalń, przyjmował udział we wszystkich obradach i konferencjach, a jego ostry, dowcipny ton wobec klasy posiadającej nieraz rozweselał radykalnie usposobionych górników walijskich.

Związek górników popierał go też stale, mimo iż w większości swojej był bardzo radykalny — sekretarz Związku Horner jest komunistą. Toteż gdy ukazywały się nieraz pogłoski o ustąpieniu Shinwella, mówiono, że jest to niemożliwe z powodu oporu górników. Dymisja nastąpiła dopiero przy ogólnej rekonstrukcji gabinetu.

Shinwell naraził się również jednemu z rządowej wielkiej piątki — Morrisonowi. Wykpił jego mieszczaństwo i dał pożywkę konserwatystom. Konserwatyści przez cały czas powtarzali jego słówka, by dowieść, że Labour Party gardzi głosami drobnomieszczańskimi.

Herbert Morrison odgrodził się od Shinwella. Podkreślił na kongresie w Margate znaczenie mieszczaństwa i chciał w ten sposób załagodzić znaczenie sloganów użytych przez Shinwella.

Przeciwko Shinwellowi wypowiedział się również Cripps, ale już nie ze względów politycznych. Przemawiały motywy gospodarcze. Cripps — zwolennik „postu" gospodarczego dla uratowania waluty domagał się w ciągu całego roku zastosowania restrykcji w dziedzinie energetyki i opału. Twierdził on, że można zmniejszyć przydział opału i elektryczności dla korsumcji prywatnej, na korzyść przemysłu posiadającego istotne znaczenie dla eksportu.

Czynił on Shinwella odpowiedzialnym za zmniejszenie eksportu podczas srogiej zimy, twierdząc, że nie tylko klimat, ale brak planu oszczędnościowego wpłynął na katastrofę gospodarczą.

Z tych czy innych przyczyn minister Shinwell przestał już być członkiem gabinetu. Pracuje on teraz pod kierownictwem ministra obrony Aleksander'a jako sekretarz stanu dla spraw wojennych.

Natomiast nietknięto ministra wyżywienia Strachey'a, jakkolwiek nosi on markę lewicowca w rządzie. Minister Strachey miał odwagę wziąć na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie restrykcji w dziedzinie żywnościowej. Wprowadził on kartki chlebowe, które nie istniały nawet podczas wojny.

W środę, 8 października, minister Strachey udał się do Liverpoolu z żoną, by być obecnym podczas wyładowywania produktów żywnościowych, które nadeszły w drodze wymiany z ZSRR do W. Brytanii. Mr. Strachey podkreślił, że wierzy, iż niezależnie od stosunków politycznych może dojść do zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Wiarę jego podziela nowy minister handlu (Board of Trade) Wilson, który w dalszym ciągu twierdzi, iż mimo dotychczasowych niepowodzeń wierzy w możność nawiązania stosunków gospodarczych z ZSRR.

Dzieje się to zgodnie z nastawieniem dyktatora gospodarczego W. Brytanii Crippsa. Ponawia on stale swoje oświadczenie, iż widoki na odmrożenie dolarów z tytułu pożyczki zaciągniętej w Ameryce oraz na otrzymanie nowych dolarów za sprawą planu Marshalla są bardzo nikłe. Stąd konieczność dalszego zastosowania restrykcyj żywnościowych i energicznego sprowadzania żywności z Europy Wschodniej. Dopiero niedawno z uznaniem witano 30-milionowe jajko, które przybyło z Polski do W. Brytanii. Zawarcie umowy zbożowej z ZSRR jest przeto najważniejszym zadaniem nowego rządu.

Nowego rządu? Rekonstrukcja nie sięgnęła zbyt głęboko. Nie zmieniono polityki zagranicznej. Nie odmłodzono nawet rządu jak to widać ze spisu ministrów. Kilku młodych ministrów nie stanowi o odświeżeniu jego składu. Rozdwojenie między potrzebami gospodarczymi a polityką zagraniczną trwa w dalszym ciągu.

Regnis

Z dnia

Jednolity front młodzieży robotniczej i chłopskiej

„Rzeczpospolita", poświęca wczorajszy artykuł wstępny umowie zawartej między ZWM, OMTUR i Wici. Umowa stwarza jednolity front zorganizowanej młodzieży robotniczej i chłopskiej, czyniąc nowy poważny wyłom w sztucznych barierach dzielących miasto i wieś. Doniosłość umowy wzrasta jeszcze przez to, że złączone umową organizacje nie ograniczą swej działalności tylko do swoich członków, lecz będą też pracować wśród młodzieży niezorganizowanej, by ją pozyskać dla wspólnego programu działania. Organizacje młodzieżowe mają do odegrania znaczną rolę w kształtowaniu się moralnej i społecznej postawy młodzieży. Sprzymierzone organizacje będą mogły tym skuteczniej oddziaływać na wszystkie przejawy życia młodzieży i całego zresztą naszego życia publicznego. Nie chcemy wcale okłamywać się frazesem, że młodzież powinna wyłącznie się uczyć i nie chcemy wcale ukrywać, że zorganizowana młodzież jest elementem społecznym i politycznym wielkiego znaczenia.

Reakcja umiała przed wojną mistrzowsko posługiwać się tym elementem — w nowej Polsce młodzież wraca do swej historycznej roli awangardy postępu i demokracji. (API)

Osiągnęliśmy poziom produkcji z 1938 r.

Przemysł metalowy na czele tabeli — produkcja skóry na końcu

W czerwcu br. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczany przez Instytut Gospodarstwa Narodowego — po raz pierwszy po wojnie, przekroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8%. Oznacza to, że ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.

Wskaźnik produkcji przemysłowej IGN jest kontynuacją wskaźnika przedwojennego Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen i opiera się na tej samej metodzie naukowej, tj. na zliczeniu produkcji netto. Wskaźnik obejmuje obecnie ponad 150 artykułów i jest obliczony na podstawie porównania produkcji bieżącej z produkcją 1938 r.

Jak wykazuje wskaźnik, ogólna produkcja przemysłowa wzrasta w Polsce stale — w styczniu 1946 r. wynosił ogólny wskaźnik produkcji 68,2, w czerwcu wzrósł do 80,8, w grudniu — do 93,2, a w połowie bież. roku osiągnął poziom 102,8, tzn. że ogólna produkcja przemysłowa Polski przekroczyła poziom z 1938 r.

Do przemysłów o najwyższym wskaźniku należą: metalowy (w czerwcu rb. — 209,9), elektrownie (159,0), dalej idzie przemysł chemiczny (138,8) i górniczy (126,3). Przemysły: hutniczy, papierniczy, włókienniczy i elektrotechniczny miały w czerwcu wskaźniki: 98,0, 96,7, 94,8 i 88,6. Najniższy — w związku z wojennym zniszczeniem pogłowia zwierzęcego i wynikającym stąd brakiem surowców — był wskaźnik przemysłu skórzanego — 20,9. (PAP)

Górnik polski

w walce o produkcję węgla zdaje egzamin najcelująco

Na wezwanie Pstrowskiego przystąpiła już w sierpniu br do współzawodnictwa 70-osobowa załoga pokładu „Andrzej", kopalnia „Mysłowice" z załogą pokładu tegoż imienia kopalni „Wieczorek". Współzawodnictwo dało widome rezultaty, z miesiąca na miesiąc wzrasta wydajność pracy.

Podczas gdy w sierpniu wydajność obydwóch zmian załogi osiągała 169% wyznaczonej normy, już we wrześniu wzrosła do 178%. W październiku wydajność na robotniko-dniówkę wzrosła do 1 716 ton dziennie, normą zaś produkcyjna wynosi 1 215 ton. Załoga pokładu „Andrzej" zamierza przekroczyć wyznaczoną normę wydajności o 100%.

Oto co mówią przodownicy pokładu „Andrzej":

„Zorganizowaliśmy sobie dobry system pracy — stwierdza Wilczek Roman. Pracując w grupie rębaczy na ścianie oddziału 13, wykorzystujemy każdą minutę pracy — oto cała filozofia zwiększonej naszej wydajności. Myślę, że każdy górnik może osiągnąć takie same wyniki". (PAP)

Wielka Wystawa Dokumentarna

P. Z. b. W. P.

Zacierają się zwolna wyraziste ongiś potworne kontury rzeczywistości okupacyjnej, idą w zapomnienie zbrodnie zwyrodniałych oprawców hitlerowskich. Co gorsza — odzywają się głosy „litościwych" osób i instytucji ubolewające nad dolą „biednych Niemców".

O milionach naszych rodaków, o ogromie strat, o ofiarach narodu naszego, o jego cierpieniach i wysiłku, o walce bezpardonowej i nieustraszonej — nikt nie wspomina.

Toteż z satysfakcją dowiadujemy się, że Polski Związek b. Więźniów Politycznych podjął się urządzenia wielkiej wystawy dokumentarnej. Celem tej właśnie wystawy jest zdemaskowanie perfidnych zbrodniarzy, przypomnienie ich „wyczynów", świat i przedstawienie ich w odpowiednim świetle. Z drugiej zaś strony zostanie zobrazowany wkład społeczeństwa polskiego (z uwzględnieniem szczególnym ziem zachodnich) w walkę z najeźdźcą, jego straty i ofiary, klęski i zwycięstwa.

Zawiązał się też komitet organizacyjny w składzie: przewodniczący — prof. dr J. Bossowski, sekretarz — B. Ndinicier, członkowie: dr doc. Pospieszalski, dyr. Żynda, red. Zagierski, d- E. Chróścielewski, pp. E. Goćwiński, Zieliński, Wiliński, oraz przedstawiciele Sekcji Młodzieżowej: pp.: Wolny, Filipiak, Usarewicz i reprez. duchowieństwa X. F. Deresiński.

Wystawa podzielona będzie na 6 działów:

I. Reprezentacyjny — z godłem PZBWP, urny z prochami i wykresem statystycznym.

II. Informacyjny pt. „w naszych szeregach nie brakło nikogo" gdzie partie, organizacje i związki posiadać będą własne stoiska obrazujące wielkość ich wkładu.

III. Dokumentarny pt. „Demaskujemy Niemców — oto ich dzieło", gdzie wystawione będą eksponaty — dowody niemieckiego bestialstwa.

IV. Fragment rzeczywistości obozowej — z wieżą, zasiekami, barakiem, kozłem, bunkrem i słupkiem.

V. „A mimo to: ..." — Dział zawierający pamiątki poobozowe świadczące o przejawach życia artystycznego, oraz

VI. Stoisko z wydawnictwem obozowymi z dominującym obrazem egzekucji pt. „Pamiętaj".

Ze względu na dokumentarny charakter, na jej znaczenie dla Wielkopolski — na jej rewelacyjne i ciekawe eksponaty warto ją będzie zwiedzić. Spodziewany jest nawet gremialny udział społeczeństwa, przewiduje się wycieczki.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 25. 10. br. w Muzeum Wielkopolskim, al. Marcinkowskiego 9.

237 tysięcy 750 harcerek i harcerzy

czyta stale i prenumeruje największy tygodnik młodzieży

„Moda Rzeczpospolita"

STAŁY I BOGATY DZIAŁ HARCERSKI

Adres redakcji i adminisracji: **Kraków, ul. Basztowa 15, IV ptr**

2 miliardy 632 miliony 800 tys. zł

wpłacono we wrześniu tytułem podatku gruntowego

Wpływy z tytułu spłaty zaległych rat podatku gruntowego za lata ubiegłe wyniosły w miesiącu wrześniu br. 392,8 mil. zł W tymże okresie czasu wpłacono na poczet pierwszej raty podatku gruntowego na rok bieżący prawie 2.240 mil., zł. Ogółem wpływy z tego źródła wyniosły w miesiącu wrześniu 2.632,8 mil. zł. Ponadto dostawiono przedterminowo do punktów zsypu na poczet podatku gruntowego ogółem 3717 ton zboża; w tym 3.493 ton żyta, 62 ton pszenicy, 162 ton jęczmienia. Należy podkreślić, że mimo na ogół pomyślnie przebiegającej akcji zbioru podatku gruntowego wyrażającej się stałym wzrostem wpłat, zaległości są jeszcze dość poważne. Wyrażają się one, jeśli chodzi o należności za lata ubiegłe kwota zł 1 541 mil. zł plus zaległości za rok bieżący 3.075 mil. zł. Zaległości te zostaną ściągnięte łącznie z drugą ratą podatku gruntowego, której termin płatności przypada jak wiadomo w październiku br. (API).

Sektor prywatny w gospodarce planowej

Ostatnio na posiedzeniu Rady Państwa został zatwierdzony dekret o planowej gospodarce narodowej. Dekret ten zawiera 19 artykułów, które omawiają główne zasady tej gospodarki.

Sektorowi prywatnemu jest poświęcony osobny artykuł dekretu. Rada Ministrów może nakładać specjalne obowiązki na zrzeszenia przemysłowe i przyznawać im specjalne uprawnienia. Dekret przewiduje również składanie sprawozdań oraz dostarczanie wszelkich materiałów i wiadomości, które mogłyby okazać się potrzebne do przygotowania i wypracowania planu. W tym wypadku będą zastosowane ustawy o zachowaniu tajemnicy zawodowej i urzędowej.

Wbrew rozmaitym dotychczasowym wypowiedziom, które pojawiają się tu i owdzie na łamach prasy, rola inicjatywy prywatnej w dzisiejszej gospodarce planowej znajdzie pe-ne zrozumienie. Zgodnie z przyjętym modelem gospodarczym inicjatywa prywatna ma do spełnienia poważne zadania w ekonomicznym podniesieniu i odbudowie naszego kraju.

Dnia 17 października 1947 zmarł po krótkich cierpieniach, w wieku 62 lat, śp

Stanisław Gronek

st. woźny, długoletni pracownik instytucji Ubezpieczeń Społecznych, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy oddanego Instytucji pracownika i dobrego kolegę.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH — ODDZIAŁ W POZNANIU

Związek Zawodowy P. I. U. S. Rada Zakładowa Dyrektor

10-519

Z Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej

Jedwabnictwo może przynieść Polsce miliardy

Jednym z najlepiej rozwiązanych dydaktycznie i propagandowo stoisk na Wystawie Ogrodniczo-Rolniczej jest obszerne stoisko Państwowego Instytutu Jedwabniczego w Milanówku. Jest ono pomyślane jako wystawa objazdowa dla wsi, stąd też pewnie jej naprawdę doskonałe — w szczegółach i całości — przemyślenie.

W szeregu barwnych tablic niezwykle ciekawie i przejrzyście zobrazowana jest historia jedwabnictwa światowego, jego znaczenie w gospodarstwie poszczególnych państw — oraz sam przebieg hodowli jedwabników.

Stoisko w tak różnorodny sposób podaje interesujące wiadomości, że... naprawdę nie są zbędne wygodne krzesła-leżaki, gęsto porozstawiane po obszernym pomieszczeniu stoiska. Raz po raz ktoś przysiada, notuje coś skwapliwie lub w dwójkę omawia plansze.

Oto tablica, obrazująca światową produkcję surowca jedwabnego. Widzimy, że produkcja ta wszędzie w ostatnich latach **wzrasta** pomimo tak modnej obecnie produkcji jedwabiu sztucznego. Jak tłumaczyć to zjawisko? Całkiem prosto: w obecnym stadium kultury światowej żaden kulturalny kraj bez prawdziwego jedwabiu obejść się nie może. Jedna z tablic plastycznie to uwidacznia rysunkami: jedwab jako najpiękniejszy materiał odzieżowy i do dekoracji mieszkań, kościołów itp. jedwab — niezbędny w elektrotechnice, młynarstwie (sita!), lotnictwie (wyrób spadochronów, linek i sznurów spadochronowych), chirurgii i wielu innych.

Znaczenie prawdziwego jedwabiu dla kraju

— Czemu o tym tak mało się mówi i pisze? — pada pytanie z grupki uczennic szkolnych, stojących przed tablicą ilustrującą, co każdy kraj zyskuje przez rozwój jedwabnictwa.

Przejrzyjmy kolejno podane na tablicy punkty. A więc przede wszystkim podniesienie dochodowości gospodarstw wiejskich. Jeśli chodzi o stosunki polskie, jest to tym ważniejsze, że silny jest u nas przyrost ludności i duże rozdrobnienie gospodarstw. Poza tym — jedwabnictwo daje możliwość wykorzystania pracy dzieci i starców. Dla organizacyj młodzieżowych — jedwabnictwo to źródło funduszy na wycieczki, przybory gimnastyczne, książki itp., a jednocześnie i jeden z doskonałych środków wychowawczych.

Surowiec jedwabny — to jedno więcej bogactwo kraju, to podstawa do powstania i rozwoju wielkiego przemysłu jedwabnego, przemysłów pomocniczych i handlu, to zatrudnienie wielu tysięcy robotników, inżynierów, specjalistów włókienników, chemików, artystów, pracowników przemysłowych i handlowych. Dla ułatwienia oceny możliwości podam tylko jedną cyfrę: włoski przemysł jedwabny przetwórczy zatrudnia samych robotników przeszło 200 000.

Polska jako kraj o niedostatecznie rozwiniętym jedwabnictwie — musi obecnie jedwab prawdziwy importować z zagranicy. Jak informuje mnie kierownik stoiska, instruktor jedwabnictwa p. B. Węcławski, gdyby jedna osoba na 100 ludności rolniczej zajęła się hodowlą jedwabników — Polska nie tylko byłaby samowystarczalna pod względem jedwabiu prawdziwego, lecz mogłaby jeszcze jedwab eksportować. Szereg państw o podobnym pod względem wielkości obszarze, co Polska — uzyskuje corocznie za eksport jedwabiu, czy to jako surowca, czy produktów przemysłu — sumy sięgające równowartości miliardów złotych.

Zwiększenie użytkowania jedwabiu w kraju ma też duże znaczenie gospodarcze (zwłaszcza dla przemysłu, a także i handlu), nie mówiąc już o osiągnięciach artystycznych — jeśli chodzi o sztandary, dekoracje wnętrz itd.

Polska leży w zasięgu morwy

Podczas gdy tylko nieliczne kraje posiadają możność rozwinięcia wszystkich gałęzi jedwabnictwa (hodowli jedwabników, przemysłu jedwabniczo-przetwórczego i przemysłów pomocniczych) — Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że może u siebie rozwinąć całokształt jedwabnictwa. Kraj nasz ma przede wszystkim warunki naturalne: drzewa morwowe, podstawa hodowli jedwabników, rosną jak najlepiej na całym obszarze kraju. Hodowle jedwabników — ostatnio w liczbie ponad 1000 — dają lepsze wyniki, niż w innych krajach.

Organizatorzy wystawy wyszli ze słusznego założenia, że najlepszą zachętą i pobudką do pracy w jedwabnictwie jest wykazanie dochodowości tej gałęzi produkcji przy naprawdę minimalnej i krótkotrwałej pracy. Szereg tablic i wykresów daje jasny obraz przebiegu hodowli jedwabnika i wykazuje jej opłacalność. Czyż nie przekonywujące są następujące dane: suma uzyskana za jeden miesiąc pracy z przeciętnej hodowli jedwabników — to jest takiej, jaką może przeprowadzić jedna rodzina w jednej izbie, przy użyciu około 20 drzew morwowych — równa się sumie, jaką można uzyskać ze sprzedaży: 3000—4000 jaj kurzych, albo około 400 kurcząt, albo 12—16 cetnarów żyta, albo około 100 cetnarów ziemniaków, nie licząc znacznie większego nakładu pracy, czasu i kosztów, poniesionych na wytworzenie tych produktów.

Organizatorom i wykonawcom tego małego odcinka wystawy ogrodniczo-rolniczej należą się słowa szczerego uznania. Stoisko rolę swą propagandową i dydaktyczną spełnia umiejętnie i przekonywująco. Po zwiedzeniu go wychodzi się z pełnym przekonaniem, że jedwabnictwo ma w Polsce wszelkie warunki rozwoju i mogłoby stanowić wydajną gałęź dochodową szerokich rzesz małorolnych, nauczycieli, kolejarzy, emerytów i młodzieży.

Danuta Wyrybkowska-Białasikowa

Liczne wycieczki zwiedziły Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą

Trwającą od 5 dni Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą zwiedziło już szereg wycieczek. W czasie trwania wystawy przyjechały m. innymi liczebniejsze wycieczki z Łodzi, Katowic, Turka, Gniezna, Inowrocławia oraz Kalisza. Ponadto zwiedziły wystawę wycieczki z Ostrowa, Łodzi, Ziel. Góry, Gorzowa oraz Łęczycy.

Ogólnopolska Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza w Poznaniu

zbliża miasto do wsi, a wieś do miasta

Listy znad Sekwany

Waffen-SS znów na wolności

Paryż, w październiku

Pewnej nocy wrześniowej w karnym obozie Noe o 25 km od Tuluzy, gdzie przebywało 1300 więźniów, skazanych za kolaboracjonizm, wybuchł bunt. 53 pensjonariuszy zdołało uciec.

Ostatecznie może i tym razem sprawę zaliczono by do tuzinkowych, gdyby nie to, że szło tu o coś znacznie poważniejszego. W grę wchodził tzw. „Niebieski plan" faszystowski we Francji, a Waffen-SS odgrywał w nim dużą rolę.

Bunt

Rozpoczęło się od tego, że w nocy z 14 na 15 września jeden z więźniów, Robert Labat, został po trzykrotnym ostrzeżeniu zastrzelony w pobliżu bramy, w tzw. niedozwolonej strefie. Nie ulegało wątpliwości, że chciał uciec.

Na drugi dzień rano wybuchł bunt i więźniowie w kilka chwil stali się panami obozu.

Zastępca naczelnika wszczął pertraktacje, gdyż czuł się bezsilny wobec 1300 więźniów i musiał ustąpić, zezwalając im na zorganizowanie pogrzebu w sąsiedniej wsi.

Hitlerowska demonstracja

Długi orszak więźniów udał się dziesiątkami na żałobne nabożeństwo. Nad ciałem zabitego wygłoszono mowy pożegnalne a następnie odbyła się manifestacja przed pomnikiem bohaterów. Na zakończenie minuta ciszy i defilada na wzór hitlerowski. Wreszcie kiedy odśpiewano Marsyliankę na plac przybył naczelnik tzw. Służby Karnej — Callisti. Wszyscy zebrani powitali go faszystowskim podniesieniem ręki. Dzięki zachowaniu zimnej krwi, Callisti opanował sytuację i nakazał powrót do baraków. Dyscyplina została zachowana i więźniowie w takt komendy na modłę niemiecką odmaszerowali do obozu.

Ucieczka więźniów

Po powrocie został natychmiast zarządzony apel, przy którym okazało się, że brak 53 więźniów. Zorganizowano szybko pościg w całej okolicy i ujęto 19 zbiegów. Reszcie udało się rzekomo przejść granicę hiszpańską.

Dochodzenia

Dochodzenie ustaliło, że wszyscy zbiegowie pochodzą z Paryża oraz, że istniały „kontakty" z światem zewnętrznym. Jak podaje „Humanite" w obozie żadna przesyłka nie przechodziła przez kontrolę, a więźniowie cieszyli się pełną wolnością słowa i organizacji. Są podejrzenia, że istnieje we Francji rozgałęziona sieć byłych kolaboracjonistów, którzy wzajemnie się wspomagają. Między innymi w pobliżu obozu notowano dość duży ruch turystyczny, samochodowy a niejednokrotnie nocą nieznani goście nadawali świetlne sygnały, zrozumiałe jedynie dla internowanych więźniów.

Tymczasem obóz pozostaje pod silnym nadzorem wojska a 13 strażników odpowiada przed sądem, gdyż istnieje podejrzenie, że współdziałali z więźniami lub też przez niedbalstwo ułatwili bunt.

Rozmowa ze zbiegiem

Reporterowi gazety „Franc-Tireur" udało się spotkać jednego ze zbiegów z obozu Noe w nocnej tawernie w Tuluzie, przy kieliszku wina. Opisuje on charakterystyczną rozmowę z uciekinierem.

— Pan z obozu Noe?

— No i cóż dziwnego. Jacy ci dziennikarze są naiwni. Bunt w obozie od dawna był przygotowany. Zresztą byem tam tylko na „wakacjach".

— A nie boicie się? Możecie wpaść tak jak Labat.

— Jesteśmy silni. Nie potrzebujemy obawiać się niczego. Mamy opiekę i ludzie o nas nie zapominają. Organizaja działa przez „zaufanych". Mamy tajne stacje radiowe a co najważniejsze — mamy pieniądze. Nic się nam nie stanie.

Faszyści działają

Faszyści jeszcze nie zrezygnowali ze swych nadziei, jak widać. „Niebieski plan" mimo zdemaskowania całego spisku działa w dalszym ciągu.

W kilka dni po zajściach w obozie Noe, więźniowie w tzw. Centralnym Domu w Fontewrault, zatrudnieni przy fabrykacji mebli, odmówili wykonywania robót pod pretekstem, że w Noe nikt nie pracował. Urządzono generalny strajk a straż musiała użyć sikawek, aby więźniów nakłonić do opuszczenia warsztatów.

Również w szeregu innych miejscowości w południowo-zachodniej Francji zanotowano w obozach podobne bunty i stwierdzono, iż istnieje łączność pomiędzy więźniami na całym terytorium Francji.

Władze francuskie przedsięwzięły energiczne kroki, aby zlikwidować faszystowską akcję spod znaku Niebieskiego Planu.

Geo

Sens Tygodnia Lotniczego

Z dniem dzisiejszym kończy się zainicjowany przez Ligę Lotniczą — „Tydzień Lotniczy". Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć dokładnie, jakie będą jego realne korzyści.

Można powiedzieć bez przesady, że tych rozmaitych „Tygodni" namnożyło się po wojnie sporo, a każda taka impreza zaczyna się najczęściej i kończy na kieszeni obywatela. Tym niemniej są naprawdę cele ważkie, na które nie szkoda otworzyć kiesy, gdyż każdy grosz zostanie pożytecznie wykorzystany. W dobie powojennych trudności gospodarczych i ogromnych zniszczeń — odbudowuje się równocześnie wiele dziedzin naszego życia. I ta równoczesność jest konieczna, trudno bowiem przeprowadzić odpowiednią hierarchizację. Wśród spraw najpilniejszych, znalazła się i sprawa przywrócenia pełnego życia naszemu lotnictwu.

Zainteresowanie lotnictwem w społeczeństwie polskim ma swe piękne tradycje. Dlatego też, rozpoczynając już w roku 1945 naszą pionierską pracę zabezpieczania sprzętu lotniczego i przygotowując się do wielkiej ofensywy na społeczeństwo — liczyliśmy na pamięć tych tradycyj.

Organizowany ostatnio „Tydzień Ligi Lotniczej" miał nam zjednać wzmożone zainteresowanie się sprawami lotnictwa przez jak największą ilość obywateli. Urządzając wystawę modeli, zawieszając plakaty, ustawiając ocalałe dawne typy maszyn na mieście — mieliśmy na celu konkretną korzyść:

Zdobycie dla Ligi tysięcy nowych członków, przypomnienie społeczeństwu że jesteśmy, i pragniemy, żeby nas czynnie poparło.

Oddział Ligi Lotniczej w naszym województwie — liczy w tej chwili około 50 000 członków. Wkrótce przejmiemy od Departamentu Lotnictwa Cywilnego całość szkolenia motorowego i szybowcowego. Praca Wojewódzkiego Oddziału Ligi, obejmuje takie ośrodki na prowincji jak: Kalisz, Ostrów, Środa, Oborniki, Rawicz, Świebodzin, Leszno, Jarocin i inne. Pieniądze zebrane ze składek ulicznych i imprez, przeznaczymy na rozwój naszej modelarni i ośrodków motorowo-szybowcowych.

Ostateczny sens „Tygodnia Lotniczego" da się zamknąć w następujące słowa: Nie chcieliśmy brać na lep sloganów i haseł. Dlatego jako reklamy użyliśmy — modeli na wystawach. Pragnęliśmy uniknąć wrażenia „żebraniny", — ściągnąć uwagę szczególnie mas pracujących na ważność wszystkiego co dotyczy lotnictwa w Polsce i zaprzęgnąć je do czynnej współpracy w jego rozbudowie.

Już dziś powiedzieć mogę, że na terenie Wielkopolski — to się nam w dużej części udało. Pozostaje tylko rzucić serdeczny apel:

Nie poprzestajcie na „Tygodniu", niech Wasze zainteresowania objawią się stale rosnącą liczbą członków „Ligi" i licznym udziałem w kursach modelarskich, szybowcowych i pilotażu motorowego.

Jan Czarnecki
Komisarz Wojewódzkiej Ligi Lotniczej

ŚWIATŁA i CIENIE

„Sztamajza"

W jednym z warszawskich pism codziennych ukazał się „felieton" podpisany przez Freda pod tytułem „Tylko z serwuladkom". Autor próbuje udowodnić — nie wiadomo komu — że w Poznaniu mówi się jeszcze „rychtyg", „recht", „som" zamiast są i „wemborek".

Drogi Panie Fredzie! Absolutnie nie zgadzamy się z tym co Pan napisał. W Poznaniu mówi się i mówiło zawsze najładniejszym polskim językiem bez „fajerek", „lufcików", „butterschnittów", i „sztamajzy". Co prawda gwara poznańska pełna jest germanizmów... ale tą gwarą mówimy tylko z przekory albo dla dowcipu. Wydaje mi się, że Fred zachorował nagle na b e z t e m a c i e, nie wiedział, o czym tu pisać na warszawskim bruku i — ciach go w gwarę poznańską.

Proszę felietonistę z Warszawy do Poznania na parę dni na mój koszt. Oprowadzę go po wszystkich zakątkach naszego miasta, przedstawię mu ludzi ze wszystkich sfer po to, by się sam przekonał, że w Poznaniu ludzie mówią po polsku dobrze. Na kilka lat przed wojną toczył się na Wszechnicy Jagiellońskiej spór lingwistów i etymologów polskich na temat: „Gdzie w Polsce mówią najpoprawniejszym językiem?" Wybitni językoznawcy **unisono** stwierdzili, że inteligencja poznańska poszczycić może się nie tylko piękną, ale i poprawną wymową.

I jeszcze jedna rzecz, drogi Panie Fredzie! W Poznaniu bardzo popularny jest p. Stanisław Strugarek, znany z tego, że świetnie opanował poznańską gwarę. O czym to świadczy? Ano po prostu o tym, że trzeba się jej specjalnie uczyć (gwary) po to, żeby nią operować. Świadczy to dalej o tym, że w Poznaniu słyszy się język czystej krwi bez naleciałości, a jeżeli usłyszy się czasami coś, co niby zgrzyt zabrzęczy w naszej polskiej mowie, to proszę mi wierzyć, że jest w tym raczej tylko przekora i parodia.

Przyjazd do Poznania pana Freda opłaciłby się mu na pewno bo zebrałby dużo ciekawych tematów, a choroba nazwana przeze mnie b e z t e m a c i e, minęłaby, akty kto ręką odjął.

t. h. n.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ

Utwór nagrodzony na Konkursie Związku Zawodowego Literatów Polskich.

(2)

GRUPA „GRANAT"

(ciąg dalszy)

— Wróciła łączniczka Magdzia! — powiedział, przypalając poczęstowanemu papierosa z maszynki. — Nie jest tam dobrze, panie poruczniku! Śródmieście przeładowane cywilami, coraz więcej jest takich, którzy już prawie krzyczą głośno, by dać spokój dalszej walce i kapitulować: Głód coraz większy, choroby, straty.

Robi się bałagan na całego! — mówił spokojnie, tonem zdawkowego informowania — o rzeczach mało interesujących, jakby na marginesie ważniejszych spraw.

Nie było nic, coby na prawdę mogło wytrącić z równowagi porucznika Walka. Świadomość jego reagowała zręcznym uskokiem przed bodźcem, przymuszającym do nieprzyjemnych uczuć. Wiadomości Sylwka przyjął sekundą obiektywnego namysłu, oddany szczerze przyjemności wypalania niezłego papierosa. Wiedział, że Magdzia, tak jak wielu innych, jest w pełnej zaufania przyjaźni z Sylwkiem, dlatego nie zdziwiło go, że łączniczka podzieliła się z chłopakiem wrażeniami, których nie należałoby rozpowszechniać.

Ludność cywilna Mokotowa, mniej dotknięta narażona na okropności pozycyjnych walk w mieście, nie pozbawiona tak, jak szczególnie śródmieście, kartofli, warzyw, owoców — bo to wszystko było względnie dostępne w podmiejskich ogródkach — znosiła oblężenie nienajgorzej, przy pomocnym zresztą, dość trwałym uniesieniu patriotycznym. Defetystycznych nastrojów było mało. Ostatnio jednak zaszła wybitna zmiana na gorsze.

Obrońcy dzielnicy spychani byli na coraz węższą przestrzeń, pociągając za sobą cywilnych uchodźców, którzy przekładali możliwości śmierci od pocisku artyleryjskiego, miny czy bomby lotniczej nad dostanie się w ręce oddziałów SS, a szczególnie w ręce rozbestwionych band ukraińskich wojsk pomocniczych.

Na Mokotów wzmógł cię ogień artylerii, dział salwowych. Naloty stały się dość częste. Mniej było niż gdzie indziej głębokich, mocnych piwnic, które by chroniły od pocisków burzących. Żołnierze grupy „Granat", przechodzili zwolna albo w stan ponurej, mrocznej determinacji, albo też zbywali szybko problem niefrasobliwą, młodzieńczą rezygnacją. Cywile zdradzali często w sposób rozdrażniony — demonstracyjnie, że mają już wszystkiego dosyć, wojny, polityki. Przestano się bać i krępować żandarmerii, głośno, napastliwie wyrzekając na karygodne niedbalstwa i straszliwą lekkomyślność przywódców powstania. Coraz bardziej natarczywie narzucano się wojsku ze swoim strachem, rozpaczą, jedynie jeszcze żywotnym pragnieniem ocalenia się za wszelką cenę. Oczy, tające w sobie żal, wściekłość, bezdenną rozpacz zawodu i nieprzydatnej nikomu straty najbliższych, nieprzyjaźnie śledziły spokojne, planowe przygotowania wojska do dalszej walki. Już tylko nieliczni spośród ludności cywilnej zdobywali się na pozaosobisty stosunek do akcji. W tym stanie rzeczy, alarmujące wiadomości z innej części miasta mogłyby wzmocnić fermenty wśród cywilów do stopnia niepokojącego dla wojskowego dowództwa.

IDZIE ŻOŁNIERZ BOREM, LASEM

Porucznik zostawił Sylwka na punkcie obserwacyjnym i zgięty wpół przedostał się przekopem do głównych stanowisk powstańczych. Przywitały go ufnym, życzliwym spojrzeniem wychudłe, pobladłe twarze żołnierzy. Na wszystkich tych twarzach leżał jednakowy rys jak gdyby ascezy czy głębokiej, upartej troski. Garbus jak zwykle na uboczu ze swoją gorzko-obiektywną miną, oddawał się jedynie ważnej dlań czynności przeglądania nieodstępnego „Stena". Był na służbie i siedział w wykombinowanym przez siebie gnieździe — między barykadą z płyt betonowych a ścianą na pół rozwalonego budynku. Większość żołnierzy, jak zwykle w okresie spokoju, znajdowała się na tyłach, na linii czuwały posterunki. Między nimi dostrzegł Walek wyblakłe oblicze Tchórza, zawsze przybitego ze strachu do ziemi, wypatrującego z niepokojem dowódcy. Minął go z uczuciem lekceważenia, które nawiedzało go odruchowo, ilekroć zetknął się z naturą słabszą od siebie, i odcinkiem pustej uliczki dotarł do niewysokiej i niepozornej willi, gdzie mieściła się kwatera jego małego sztabu.

W mrocznym pokoju kręciło się kilku ponuro zaspanych, o zdziczałych twarzach żołnierzy, na tapczanie porucznika dwóch spało kamiennym snem, przy aparacie telefonu polowego siedział sierżant Matyjasek w kompletnym mundurze wojskowym z 1939 roku, co nadawało mu wyjątkowe poczucie ważności i czerwony na twarzy z małymi, ostro świecącymi oczkami kroił zwolna scyzorykiem świeży ogórek i kładł kawałki od niechcenia do ust.

Na poplamionym, po żołniersku zniechlujonym biurku stała butelka po wódce.

— Co, chlaliście znowu?! — odezwał się Walek tonem na pół bezradnego strofowania i koleżeńskiej, obiektywnej pobłażliwości.

Sierżant chciał się uwolnić od winy żałosnym i wdzięczącym się uśmiechem. Porucznik na widok pachnącego ogórka i pustej flaszki poczuł ostre łaknienie.

— Nie macie więcej wódki?! — zapytał nieurzędowo, prywatnie.

Sierżant w milczeniu schylił się i z małej szafki biurka wydostał pełną butelkę, unosząc ją palcami za szyjkę.

— Od czego jest, panie poruczniku nasz kochany intendent?! Wymani, wykradnie od cywilów ostatnią butelkę — a wojsko musi mieć! — mówił gderliwie i jednym ruchem odbił butelkę z korka.

— Nie było nic z dowództwa?! — pytał Walek, podnosząc szklankę do ust i marszcząc się pod ostrym tchnieniem alkoholu. Wypił i pośpiesznie zakąsił soczystym ogórkiem.

(C. d. n.)

Stworzono doskonałe osiedle

W barakach na peryferiach Gniezna nie hula wiatr...

Zapobiegliwa gospodarka Zarządu Miejskiego uratowała cenne obiekty

Przy ul Grunwaldzkiej w Gnieźnie powstała wzorowa podmiejska osada. Fakt tym bardziej godny uznania, jeśli się weźmie pod uwagę niedawny stan mieszczących się tam 16 baraków, wybudowanych przez okupantów i służących im za koszary. Nowe budynki baraków mimo murowanych ścian niewątpliwie zniszczałyby, lecz w samą porę nadeszła ingerencja Zarządu Miejskiego, który kompleks baraków w liczbie 16 przejął w lipcu br. od Okr. Urzędu Likwidacyjnego. Uchroniło to cenne obiekty przed zagładą, a racjonalna gospodarka przyczyniła się do rozwiązania w pewnej części palącego problemu głodu mieszkaniowego.

Dzisiejsza osada przy ul. Grunwaldzkiej w niczym już nie przypomina dawniejszych zniszczeń i opuszczenia. W jaki sposób osiągnięto tak piękne rezultaty w niezwykle trudnych dla miasta warunkach finansowych i ustawicznym borykaniu się z deficytem? Zdrowa polityka gospodarcza władz gnieźnieńskich znalazła jedyne w tym wypadku i trafne rozwiązanie.

Przystępując do akcji wydzierżawiono dwa spośród wyżej wymienionych baraków na cele przemysłowe, udostępniając założenie fabryczki firmie „Kazenit", która doprowadziła je wkrótce do pierwszorzędnego stanu. Trzeci barak oddano Miejskim Zakładom Siły, Światła i Wody, których dyrekcja wyposażyła go w potrzebne urządzenie i przeznaczyła na cele mieszkalne dla pracowników. Ukończone w tych dniach prace pozwalają na wprowadzenie się do solidnego baraku 11 rodzin, z których każda może zająć od 2 do 3 izb. Dalsze 3 baraki oddano do dyspozycji PKP i umieszczono w nich już 30 rodzin. Do remontu przyczynili się pracownicy kolejowi sami, z tym, że po uzyskaniu przez dyrekcję PKP odpowiedniej subwencji otrzymają zwrot kosztów. Siódmy barak, mogący pomieścić także 11 rodzin, wzięła firma „Techniczna Obsługa Rolnicza" na mieszkania dla swych pracowników, przeprowadzając remont własnym kosztem. Ósmy wreszcie zarezerwowano dla cukrowni.

Jeśli chodzi o pozostałe 8 baraków, to oddał je Zarząd Miejski na cele mieszkalne dla poszczególnych rodzin mieszkających dotychczas w najgorszych warunkach. Reflektantów było więcej niż potrzeba. Remont przeprowadzają poszczególni lokatorzy na koszt własny z tym jednak, że uwidocznione w rachunkach wydatki na konieczne naprawy zaliczone zostaną w czynsz najmu, płacony Zarządowi Miejsk. Czynsz ten zaś opiera się na warunkach dogodnych. Mieszkania po remoncie przedstawiają się nadzwyczaj schludnie, toteż lokatorzy są zadowoleni. Tym bardziej, że cały teren jest skanalizowany i posiada urządzenia wodociągowe. Obecnie zakłada się przewody elektryczne. Na terenie osiedla zakłada się już nawet placówkę fryzjerską i skład spożywczy.

W barakach przy ul. Grunwaldzkiej nie hula wiatr. Tętnią one nowym życiem, a zespół ich niewątpliwie zaliczyć będzie można do najbardziej wzorowych podmiejskich osiedli. (pr)

Uroczystość robotnicza w Chodzieży

Odsłonięcie drugiego sztandaru PPS

55 lat walki o wolność i niepodległość, o polepszenie warunków życia najszerszych mas ludności, to historia najstarszej partii robotniczej, historia Polskiej Partii Socjalistycznej.

PPS na terenie Chodzieży posiada swą tradycję z okresu przedwojennego, toteż kiedy najliczniejsza komórka PPS przy Fabryce Porcelany urządziła w dniu 4 bm. uroczyste odsłonięcie drugiego na tut. terenie sztandaru partyjnego, wśród uczestników obchodu zauważyć było można przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa.

Sformowany na terenie zakładu pracy pochód w ilości kilkuset członków, oraz gości udał się do Strzelnicy, gdzie uroczystego aktu odsłonięcia sztandaru dokonał burmistrz miasta i I przewodniczący PK PPS p. Stępniak, wręczając go symbolicznie najstarszemu pepesowcowi, którym na terenie fabryki jest Jan Mucha, a następnie chorążemu Januchowskiemu, który złożył przyrzeczenie.

Nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru oraz składanie życzeń i krótkie przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj.

W części artystycznej zebrania wystąpiły organizacje młodzieżowe, dzieci członków partii, oraz orkiestra Fabryki Porcelany. W międzyczasie przybył na salę p. poseł Włodek i wygłosił okolicznościowe, porywające przemówienie. (kb)

Chrońmy naszą młodzież

przed nieodpowiednimi filmami

OSTRÓW. Stare hasło, że takie będzie społeczeństwo jaka będzie młodzież, stale jest aktualne, bardziej może dziś niż kiedykolwiek. Młodzież nasza przez okres okupacji ucierpiała bardzo. Niestety fakty wykazują, że i obecnie wiele jeszcze na tym polu pozostaje do zrobienia, wiele jeszcze jest niedociągnięć.

Nie wysuwamy tutaj żadnych uwag pod adresem szkoły, gdyż nauczycielstwo nasze pracuje naprawdę ofiarnie i stara się rolę swoją spełnić bez zarzutu. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na brak opieki rodziców nad dziećmi, na puszczanie młodzieży samopas, przez co w wielu wypadkach wychowuje się dosłownie na ulicy i bardzo często korzysta z kina, uczęszczając na nieodpowiednie dla swego poziomu i wieku filmy.

Przed wojną istniały i nadal istnieją przepisy mówiące o uczęszczaniu dzieci do lat 14 na przedstawienia tak teatralne jak kinowe wyłącznie pod opieką rodziców lub wychowawców. Jeśli chodzi o kina, to niestety przestano tych przepisów przestrzegać. Dzieci na terenie naszego miasta uczęszczają do kin zupełnie bez opieki i są dopuszczane do oglądania filmów zupełnie dla nich nieodpowiednich.

Zachowanie się tychże dzieci tak przed jak i w czasie seansu oburza ludzi, którym dobre wychowanie naszej młodzieży leży na sercu. Jak nam wiadomo, sprawa ta w wielu miastach została już pomyślnie uregulowana.

Jesteśmy przekonani, że kierownictwo miejscowych kin może zagadnienie to rozwiązać pomyślnie dla dobra naszej młodzieży. Proponujemy zorganizowanie przedstawień dla dzieci w specjalnych godzinach. Na seanse te dzieci mogłyby uczęszczać pod opieką czy to rodziców czy ewentualnie wychowawców. Na takie przedstawienia mogłyby mamusie zabierać nawet małe dzieci, co się dotąd niejednokrotnie nawet na wieczornych przedstawieniach zdarza.

Prawda, że film jest jednym z czynników wychowawczych i oświatowych, gdy jednak dziecko dostanie się na film dla jego umysłu nieodpowiedni, może mu on wyrządzić dużą krzywdę moralną i spaczyć zasady wpajane w domu i w szkole. (ipc)

Pociąg najechał na robotników

Jeden zabity - dwóch rannych

W miejscowości Łęka Opatowska pow. Kępno, wydarzył się tragiczny wypadek. Na moście kolej. na rzece Pomiance został przejechany przez pociąg towarowy Ignacy Dąbrowski, zam. w Chojęcinie, ponosząc śmierć na miejscu, natomiast Wiktor Grygier i Tadeusz Grygier, zamieszkali w Kępnie, zostali ciężko ranni. Ofiary wypadku przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Kępnie. Wyżej wym. zatrudnieni byli przy malowaniu przepustu kolejowego i nie zauważyli nadjeżdżającego pociągu. (m)

Rzekomy tramwajarz poznański

na gościnnych występach w powiecie chodzieskim

Zamieszkały w Poznaniu (ul. Ks. Skorupki 27) 25-letni Mieczysław Klich przybył w nieszczerych zamiarach do Szamocina w powiecie chodzieskim. Upatrzywszy sobie mieszkanie p. Parlaczyka przy Rynku nr 5, za pomocą wytrycha wszedł do wewnątrz i przystąpił do dzieła plądrowania. Zapakował do walizki jeden płaszcz męski, kostium damski, 3 metry materiału, 10 metrów jedwabiu i 2 zegarki ręczne. Wypełnioną łupem walizkę schował w stogu siana i na „pożyczonym" rowerze udał się na dalsze występy. Uwiadomiona w międzyczasie Powiatowa Komenda M. O. urządziła obławę i następnego dnia przytrzymała ptaszka na dworcu w Chodzieży. Nie pomogły wykręty Klicha o zakupie owocu i wzięty w krzyżowy ogień pytań ujawnił miejsce ukrycia skradzionych rzeczy, a sam powędrował do więzienia. (ko)

Przed wyścigiem motocyklowym

o biało - błękitną wstęgę KS „Astra"

KROTOSZYN. Doroczny wyścig motocyklowy o biało-błękitną wstęgę K. S. „Astra", który z powodu trudności stawianych ze strony P Z. M. nie mógł odbyć się w dniu 12 bm., odbędzie się w niedzielę dnia 26. X. na Stadionie Miejskim w Krotoszynie.

Będzie to 9 i ostatni z rzędu wyścig na torze żużlowym w tym sezonie, zaliczony do mistrzostw Polski II klasy, toteż spodziewani są czołowi motocykliści z różnych stron kraju.

Równocześnie organizuje się zjazd plakietowy. Meta zjazdu czynna będzie w dniu 25 bm. od godz 15—18 przy placu 1 Maja (Mały Rynek), oraz w dniu wyścigu od godz. 8—12. Wyścig rozpocznie się o godzinie 13,30.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sekcji Motorowej K. S. „Astra", Krotoszyn, Starostwo Powiatowe pokój 3.

ŻNIN

Ponad milion złotych

na odbudowę Warszawy dał powiat żniński

ŻNIN. Z miłym zadowoleniem stwierdzić nam wypada, że „Miesiąc Odbudowy Stolicy" przyniósł w powiecie żnińskim sumę ponad milion złotych. Wielkim inicjatorem tej akcji był p. starosta Migoń, który osobiście dołożył maksimum wysiłku, aby stolica nasza otrzymała jak największą pomoc. Niemniej należy się uznanie członkom komitetów, kierownikom gmin i gromad i całemu społeczeństwu za tak hojny dar i pracę organizacyjną. Dalsza akcja zbiórkowa trwa. (Ke)

Przed unifikacją spółdzielni

W sali posiedzeń Pow. Rady Gospodarczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa insp. Zalskiego posiedzenie informacyjne, na którym omawiano sprawę sfuzjonowania spółdzielni powszechnych, rozsianych po terenie powiatu, ze spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej. Odtąd na terenie wiejskim czynne będą spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, w mieście zaś spółdzielnie powszechne. Po referacie kierownika oddziału „Społem" p. Czekalskiego, wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja, w czasie której mówcy wyrażali zgodność co do nastąpić mającej unifikacji. W ten sposób powstaną w powiecie spółdzielnie finansowo silne, gwarantujące zaopatrzenie wsi we wszystkie potrzebne towary. (Ke)

Kronika ostrowska

Wyższe ceny na masło mleko i mięso

Przedstawiciel Związków Zawodowych protestuje

Ostatnie posiedzenie Komisji Cennikowej, na którym przewodniczył p. insp. Chmiel, odbyło się z udziałem przedstawicieli cechów piekarskiego i rzeźnickiego, kierowników mleczarń z miasta i powiatu, oraz kier. Spółdzielni Skupu Zwierząt Rzeźnych, poświęcone było ustaleniu nowych cen. Podniesiono ceny na masło i mleko, aby spowodować większą dostawę mleka do mleczarń oraz cenę mięsa i tłuszczu na skutek zwyżki ceny żywca. Obecna cena masła wynosi 540 zł za kg, mleka 32 zł za litr. Cena 1 kg słoniny wynosi 310 zł, a ceny mięsa i wyrobów podniesiono przeciętnie o 7 proc. Cena chleba z 80 proc. mąki wynosić będzie obecnie 35 zł za kg, bułki zaś upieczonej z 70 proc. mąki 4,60 zł.

Zwyżka cen spowodowała protest przedstawiciela Związków Zawodowych, który stwierdził, że świat pracy znajduje się już i tak w bardzo ciężkich warunkach materialnych i nowe ceny przyczyniłyby się jeszcze do obniżenia jego stopy życiowej. Przedstawiciel Rady Zw. Zawodowych zapowiedział wniesienie petycji do KCZZ o zrównanie płac pracowników na terenie powiatu ostrowskiego z płacami pracowników okręgów przemysłowych. Powiat ostrowski jest powiatem przylegającym do Śląska, żywność z naszego powiatu jest wywożona do okręgu śląskiego i ceny nasze nie są niższe od cen w Katowicach czy Wrocławiu.

Uważamy, że stanowisko przedstawiciela Zw. Zawodowych jest słuszne i uzasadnione i czynniki rządzące winny wziąć je pod uwagę. (ch)

KĘPNO

Podniosła uroczystość rzemieślnicza

Z okazji ufundowania i poświęcenia sztandaru Cechu Krawieckiego w Kępnie odbyła się w niedzielę, dnia 12 bm. uroczystość, w której oprócz braci cechowej udział wzięły bratnie organizacje. Po nabożeństwie i przemarszu ze sztandarem przez miasto odbyło się uroczyste zebranie w Strzelnicy. Na wstępie cechmistrz Wacław Łyskawa powitał starostę, burmistrza, przewodniczących PRN i MRN oraz gości z Ostrowa, Kluczborka, Ostrzeszowa i Grabowa.

Z przedstawionej historii Cechu dowiadujemy się, że już w roku 1781 istniał tu cech krawiecki, do którego należało 27 Żydów i 16 chrześcijan. Znaleziono również ślady działalności cechu po ostatnim rozbiorze Polski, gdzie gmina żydowska w Kępnie wykazała 15 krawców i 18 kuśnierzy. Inne dokumenty zaginęły. Dopiero od roku 1900 zachowały się księgi cechowe.

Różne koleje przechodził cech krawiecki w Kępnie, szczególnie pod okupacją niemiecką. Toteż po wypędzeniu znienawidzonego wroga, gdy bracia cechowi powrócili z wygnania i z obozów koncentracyjnych, od razu ze zdwojoną energią zabrali się do pracy nad odbudową rzemiosła. Już w dniu 24 lutego 1945 roku na zebraniu zjednoczyli się krawcy w liczbie 84. Toteż mogą się pochwalić dużym dorobkiem w pracy zawodowej i organizacyjnej. Sprawienie sztandaru odrodziło i wzmocniło szeregi rzemieślnicze.

W licznych przemówieniach gratulacyjnych przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz organizacyj i bratnich cechów bardzo serdecznie wyrażali życzenia pomyślnego rozwoju Cechu Krawieckiego pod nowym sztandarem. Wspólna fotografia i wspólny obiad razem z zaproszonymi gośćmi zakończył część oficjalną uroczystości. Wieczorem w miłym nastroju odbyła się zabawa taneczna. (dzin)

Zakończenie sezonu motorowego

Tej samej niedzieli na torze żużlowym w Kępnie odbyły się zawody motocyklowe zorganizowane przez Klub Motorowy w Ostrowie. W zawodach motocyklowych brały udział 32 maszyny z klubów: Ostrów, Krotoszyn, Kluczborek, Wieluń, Syców i Oleśnica. Pierwsze miejsca uzyskali: w klasie 250 cm³ — Poprawa Piotr z Wielunia, w klasie 125 i 200 cm³ — Juszczak Adam z Wielunia, natomiast w klasie 350 cm³ — Przybył Józef z Ostrowa Wlkp. i 500 cm³ — Kępiński Czesław z Ostrowa Wlkp., który został również mistrzem toru. Najlepszy zawodnik z Kępna, Pietr, przed zawodami uległ niestety katastrofie i w stanie bardzo ciężkim odesłano go do szpitala. (dzin)

Zaszczytne wyróżnienie

mieszkanki Pałuk

W święcie zbratania ludu wielkopolskiego z wojskiem w Poznaniu wzięło udział około 100 mieszkańców powiatu żnińskiego. — Matką chrzestną ofiarowanego wojsku sztandaru była również mieszkanka wsi Warzyki p. Oziminkowska Leokadia, członkini Koła Kobiet przy Związku Samopomocy Chłopskiej.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Nawijacze motorów elektrycznych. Zebranie informacyjne w sprawie kursu odbędzie się w środę, 22 bm., o godz. 18.30 w sekretariacie Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego Poznań, ul. Działyńskich 4, tel. 69-[illegible]

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Wykopki i zasiewy na ukończeniu

Prace przy wykopywaniu ziemniaków oraz zasiewy zbóż ozimych na naszym terenie dobiegają końca. Zbóż ozimych zasiano już około 95 procent przewidzianego areału, ziemniaków zebrano ponad 85 proc. Zbiory ziemniaków ze względu na długotrwałą suszę nie należą do najlepszych. Przeciętny zbiór z hektara wynosi 65 do 70 kwintali.

Prace około zbiorów buraków cukrowych także już rozpoczęto. I tu nie mamy specjalnych powodów do narzekania. Zbiory będą niezłe i cukru starczy nie tylko dla nas. Panująca piękna jesienna pogoda ułatwia rolnikom zbiory. (ipc)

Młodzież uczciła 4 rocznicę bitwy pod Lenino

Tak ważną rocznicę rozstrzygającej bitwy pod Lenino, w czasie której otrzymały chrzest bojowy pierwsze jednostki odrodzonego Wojska Polskiego na terenie Rosji, uczciła młodzież uroczystą akademią. Akademia zorganizowana była staraniem Pow. Rady P. W. i W. F. i odbyła się w sali Teatru Miejskiego.

Uroczystość zagaił por. Rogalewski, słowo wstępne wygłosił p. Szyszka, podkreślając doniosłą rolę naszego udziału w tej historycznej bitwie. Następnie por. Hanulec na podstawie własnych przeżyć odmalował obecnym zmagania się naszej armii z odwiecznym wrogiem na szlaku Lenino—Berlin.

Urozmaiciły program akademii występy teatrzyku żołnierskiego pod kierownictwem por. Maleszy, chóru żołnierskiego oraz solowy występ akordionisty i recytacja.

Jak obchodzono rocznicę MO

w Krotoszynie

Święto Milicji Obywatelskiej w Krotoszynie ze względów lokalnych odbyło się nie dnia 5, a dopiero w dniu 11 i 12 bm.

Zapoczątkowano je akademią w dniu 11 bm. w sali Strzelnicy, podczas której przemówienia wygłosili: Pow. Komendant M. O. kpt. Tymofijczyk, referent społ.-polityczny tutejszego Starostwa p. Wierzbicki oraz kierownik Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego por. Woźniak. Część artystyczną wypełnił koncert orkiestry Muzyków Krotoszyńskich pod dyr. prof. Duczmala, występ chóru „Harmonia" pod dyr. prof. Walkowskiego, recytacja p. Zofii Trojanowskiej oraz deklamacje. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

W niedzielę w godzinach południowych odbył się bieg patrolowy, w którym puchar przechodni zdobył zespół ORMO. Na drugim miejscu stanął patrol U. B., dalej patrol Wojska Polskiego i M. O. Nagrodę dla najlepszego biegacza zespołu M. O. w postaci zegarka, ufundowaną przez starostę powiatowego, zdobył p. Banach.

Podczas obiadu żołnierskiego przemawiał p. wicestarosta Chmielarz, p. burmistrz Zawieja, przewodniczący PRN p. Bączkowski i inni. (ipc)

JAROCIN

Święto Milicji Obywatelskiej

W ramach Święta Milicji odbył się w sobotę, dnia 4. 10. br. uroczysty capstrzyk. W niedzielę, 5 bm. urządzono uroczystą akademię, w czasie której przemawiał komendant powiatowy Milicji Obywatelskiej ppor. Bachera, starosta powiatowy mgr Kaczmarek i burmistrz Siudmak. (ks)

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek Łukasza Bratumiła	Słońce wsch.: g. 6.[illegible] zachodzi: g. 16.[illegible] Księżyc wsch.: g. 13.[illegible] zachodzi: g. 20.[illegible]

TYDZIEŃ W TEATRACH

Teatr Wielki — dziś, o g. 19 wieczór piosenkarza Mieczysława Fogga, jutro „Halka", w środę — „Aida", w czwartek „Halka", w piątek — „Sprzedana narzeczona" w sobotę — „Cavalleria" i „Pajace", w niedzielę — „Halka".

Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 — „Świętoszek" Moliera.

Teatr Nowy — codziennie o g. 19.30 „Życie kręci się w kółko" z M. Ćwiklińską.

Komedia Muzyczna — codziennie o g. „Król włóczęgów" z J. Pichelskim.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o 18 — „Laleczka z saskiej porcelany".

Klub artyst. „Maska" w kawiarni As codziennie o g. 19 „Przypinamy łatki i kwiatki" z Al. Potempą.

KINA

Apollo — godz. 15.30. 18, 20.30 „Mściwy Jastrząb", **Bałtyk** — „Noc grudniowa", **Muza** — „Ostatnia noc", **Rialto** — „Wesoły sublokator", **Warta** — „Na granicy". Początek o godz. 16, 18 i 20.

Wieczory dyskusyjne S. D.

Stronnictwo Demokratyczne Koło Ostrów organizuje w lokalach swych przy ulicy Wrocławskiej wieczory dyskusyjne. Odbywać się one będą w każdy wtorek, środę i piątek od godz. 19—22.

Konfident Kaczmarek zgłosił kasację

Wyrok 15 lat więzienia dla konfidenta gestapo Władysława Kaczmarka nie zadowolił ani prokuratora, który żądał kary śmierci, ani obrony oskarżonego. Prokurator jak i obrona wnoszą kasację (ipc)

Z koncertu orkiestry włościańskiej St. Namysłowskiego

Ostatnio gościł Ostrów sławną i popularną orkiestrę włościańską pod dyrekcją znanego muzyka i kompozytora, p. Stanisława Namysłowskiego. Orkiestra licząca ponad 30 osób wystąpiła w strojach ludowych. W czasie koncertu wykonano cały szereg utworów Moniuszki, Kurpińskiego, Poradowskiego, Rybickiego, Klukowskiego, Griega i Namysłowskiego. Zwłaszcza utwory tego ostatniego, wykonane z przyśpiewkami wzbudziły entuzjazm zebranej publiczności, która nagradzała je długotrwałymi oklaskami. (ipc)

Adres redakcji i administracji: Kościelna 9, tel. 753

Repertuar kin. Kino Piast: „W cieniu podejrzenia"; kino Słońce: „Wiosna".

Dyżury lekarzy i aptek: nocny 19 bm. dr Makowiec Tatiana, ul. Starokaliska 1. Do 20 bm. Apteka pod Aniołem.

NOWINY Sportowe

Echa wypadków sosnowieckich

Kraków. Dnia 4 bm. Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW potępiło na ostatnim posiedzeniu incydenty zaszłe podczas meczu RKU — AKS w Sosnowcu, domagając się w powziętej uchwale od powołanych władz sportowych wyciągnięcia najsurowszych konsekwencji wobec winnych dopuszczenia się wybryków.

W uchwale czytamy: „W razie ujawnienia się najmniejszych prób zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego na zawodach, klub, który temu stanowi rzeczy nie usiłował zapobiec, pociągnięty zostanie do bezwzględnej odpowiedzialności. Sport ma służyć zdrowiu fizycznemu i moralnemu młodzieży. Jeśli się tym celom sprzeniewierzy lub je postponuje to przestaje być elementem państwowotwórczym. Nie możemy dopuścić do jego zwyrodnienia i dlatego z góry wypowiadamy stanowczą walkę destrukcyjnym i zbrodniczym elementom w sporcie". (PAP)

Ostatnia runda półfinału mistrzostw szachowych

Półfinałowe rozrywki 14 Szachowych Mistrzostw Indywidualnych Poznania na rok 1947/48 dobiegają końca. Wczoraj w sobotę została rozegrana ostatnia decydująca runda.

W grupie I mgr Kaszowski ma już zapewnione pierwsze miejsce, natomiast obsada dalszych miejsc w grupie będzie zależała od partii Konieczyński—Kaszowski. Poza Konieczyńskim na drugie miejsce kandydują Janik i Zwiernik. W grupie 3 sytuacja do ostatniej chwili niewyjaśniona. Największe szanse mają Siadak, Frala i Szarzyński. Decydującą będzie partia Frala—Kubiak. Z grupy 5 do finału wejść powinien Mięsowicz i Tylkowski. Ewentualne zmiany zależą od partii Tylkowski—Zalewski. W grupie 7 sytuacja dotąd niewyjaśniona. Do finału poza Ratajczakiem kandydują Zenker i Radosz.

Na drugim froncie w grupie 2 oprócz Widermańskiego do finału zakwalifikuje się najprawdopodobniej mgr Horak. W grupie 4 rozstrzygnięcie już padło. Wyłonieni zostali Wierzejewski i Tomczak. Partia Płużek—Stróżniak będzie decydowała, kto odpadnie z czołówki w grupie 6.

W grupie 8 walczą o 2 miejsce Wardaszko z Kubiczem. Szczerecki ma już zapewnioną lokatę.

„Stella" (Gniezno) mistrzem Polski

w hokeju na trawie

Hokejowe mistrzostwa Polski można uważać za zakończone. „Stella" w spotkaniu rewanżowym pokonała drużynę „Czarnych" 2:0 i uzyskała możliwych 8 punktów i stosunek bramek 8:0. Po raz pierwszy przypadł więc jej zaszczytny tytuł mistrza Polski. O tytule wicemistrza zadecyduje mecz KKS (Gniezno) — „Czarni" - Poznań. Drużynie „Czarnych" wystarczy wynik remisowy. KKS, aby zająć drugie miejsce za swym lokalnym rywalem, musi spotkanie wygrać z różnicą trzech bramek.

Gniezno, które posiada trzy silne drużyny hokejowe, w ostatnim roku szczególne intensywnie pracowało, uzyskując tak piękny sukces.

Kalendarzyk Imprez Sportowych

Niedziela, 19 bm.

Godz. 9: Ostatni dzień tenisowych mistrzostw Wielkopolski na kortach KS „Surma".

Godz. 11: Międzynarodowy mecz piłkarski F. C. Szolnok (Budapeszt) — KKS na boisku Kolejarzy w Dębcu.

San—Warta Ib o mistrzostwo kl. A POZPN na boisku Warty.

Warta komb. — Korona towarzyski mecz piłki nożnej z okazji 25-lecia KS „Korony".

„Polonia" (Jarocin) — Zjednoczeni o mistrzostwo kl. A POZPN na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (Radiostacja).

Naprzód — Legia o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku na Śródce. Przedmecz **Naprzód — Posnania.**

Godz. 14 — Wyścigi motocyklowe na torze żużlowym na boisku Ośrodka PW i WF (dawn. boisko Sokoła).

Godz. 15: Uliczny wyścig kolarski ze startem i metą przy zbiegu ulic Jana III, Kościuszki.

Admira — Ostrovia o mistrzostwo kl. A POZPN na Arenie.

Surma — HKS „Czarni" o mistrzostwo kl. C POZPN na boisku przy Stadionie Miejskim.

Godz. 18.30: KKS — Ostrovia. Mecz bokserski o mistrzostwo Okręgu w hali montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza.

Komunikat P. O. Z. Sz.

w związku z mistrzostwami Poznania

Na mocy uchwały Zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Szachowego z dnia 10 października 1947 r. P. O. Z. Sz. nakazuje wszystkim klubom i sekcjom szachowym na terenie m. Poznania, by wstrzymały się w czasie trwania finału XIV Szachowych Mistrzostw Indywidualnych m. Poznania na r. 1947/48, od urządzania wszelkich imprez szachowych oraz turniejów wewnętrznych. Turnieje, które się już rozpoczęły, należy w tym czasie zawiesić. Kluby winne niewykonania niniejszego zarządzenia zostaną ukarane grzywną w wysokości 3 tys. zł na rzecz Polskiego Związku Szachowego.

Jedyna w kraju
kolekcja instrumentów muzycznych
wzbogacona cennymi eksponatami

Świadomość zniszczeń spowodowanych w zakresie pamiątek i zabytków przeszłości przez okupanta, jest bardzo żywa wśród społeczeństwa wielkopolskiego. Dowodem tego jest pomoc, jakiej udziela społeczeństwo Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu, zasilając jego zbiory we wszystkich działach.

W ostatnim czasie została zasilona bardzo cennymi eksponatami jedyna w kraju kolekcja instrumentów muzycznych. I tak: p. Mrówka z Poznania ofiarował dwoisty kocioł kaukaski (dimplipipo), J. M. Sobieccy z Poznania złożyli mazanki (skrzypce ludowe znane w Polsce Zachodniej), a p. Pieszak z Witaszyc dostarczył podłużny flet tenorowy. Ponadto Zarząd Miejski z Jeleniej Góry ofiarował podłużny flet basowy (G. Hermsdorf) i flet podłużny tenorowy (Adler).

Wzbogaca się również biblioteka, do której wpływają katalogi, książki i pisma. Wśród ofiarodawców widzimy dr. Chmarzyńskiego, mgr. Michałowskiego, dr. Orańską, dyr. Pajzderską, mec. Kaźmierczyka i Z. Barańskiego, oraz instytucje: Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Krakowie, Państw. Instytut Sztuki i Kultury w Warszawie, Zw. Muzeów w Polsce, Zw. Plastyków, Muzeum Tarnowskie, Muzeum m. Torunia Instytut Mazurski, Muzeum Mazurskie, Zw. Plastyków Olsztyna, Biuro Wymiany Wydawnictw (czeskie, szwedzkie i rosyjskie) oraz wydawnictwa British Council w Warszawie.

Nowości wydawnicze

„Poznań"

Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji ukazała się na półkach księgarskich broszura o Poznaniu, opracowana przez wicedyrektora Międzynarodowych Targów Poznańskich i prezesa Zarządu Okręgowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Franciszka Jaśkowiaka.

Broszura zawiera dokładny opis Poznania ze szczególnym uwzględnieniem monumentalnych pomników naszej kultury z czasów średniowiecza i wieków nowych, a zwłaszcza kościołów. Szereg starannie dokonanych ilustracyj daje możność czytelnikowi zaznajomić się z wyglądem zewnętrznym zabytków.

Umieszczony na okładce planik miasta ułatwia w dużej mierze turystom samotnym zwiedzanie miasta i jego zabytków na własną rękę.

Całość opracowana jest niezwykle starannie przez autora, długoletniego działacza Pol. Towarzystwa Krajoznawczego i rodowitego poznańczyka, znającego doskonale swoje miasto i każdy jego zaułek, każdy gmach czy też zabytek przeszłości.

Broszura spełni swoje zadanie, wypełniając niewątpliwie tę lukę powojenną, jaką jest brak zniszczonych przez okupanta naszych przedwojennych wydawnictw.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. E. Kosieczyn. Muszę Panią zawiadomić, że zachodzi omyłka. Redakcja, to nie jest imię kobiety, która plotkuje lub słucha plotek. Wszelkie dane o przyjacielu Pani nas nic nie obchodzą — tym więcej, że to leniuch, a może i szabrownik. List Pani jest okropny. Przy czytaniu włosy stanęły mi na głowie, że kapelusza nałożyć nie mogę. Drżącą ręką rzucam list ten — do kosza. Chcę się uwolnić od koszmaru!

P. St. Urbaniak, Śrem. Adres Pański przekazaliśmy p. J. Pawlickiemu.

P. Zb. Kasztulski — Kleczew pow. Konin. Prawdopodobnie Pan podał nam złą nazwę systemu naświetlań. Dlatego nie możemy udzielić żądanych informacji. Najlepiej — niech Pan zwróci się do najbliższego zakładu radiologicznego (Roentgen).

Stała czytelniczka z Witkowa. Poszukujący krewnych w Stanach Zjednoczonych powinni kierować zgłoszenia do: Central Adress Locating, Bureau with the Consulate General of Poland, 151 East 67 Street New York 21, N. Y.

Zawiadamiam Szan. Klientelę
iż z dniem 10 października br. przeniosłem
Warsztat Mechaniczno-Samochodowy z Obsługą Adler'a
znajdujący się dotychczas w Poznaniu przy ul. Ogrodowej 15
na ul. **Gen. Świerczewskiego 45**
(dawn. Bukowska)
oraz uruchomiłem
Szlifiernię Cylindrów
Wykonuję fachowo i terminowo kapitalne remonty silników wszystkich typów.
41261 **S. B. Cierpiałkowski** — Tel. 86-62

Ubrania męskie i chłopięce,
płaszcze,
spodnie długie, golfy, bryczesy oraz
odzież zawodową poleca
M. Głogowski
Poznań, ul. Wrocławska 6, tel. 27-07
p 6367

WÓZKI DZIECIĘCE
ŁÓŻKA — ZABAWKI
M. WOLSZAKIEWICZ I S-KA
POZNAŃ, **ST. RYNEK 39** TEL. 39-09
10-101 TUŻ PRZY UL. WIELKIEJ

Porcelana —
Porcelit — Fajans
Serwisy kawowe i stołowe, nakrycia, pojed. filiżanki, talerze, kubki, wazony, porcelana restauracyjna.
SZKŁO STOŁOWE
Kompl. do ciast, kompotu i likierów. — Szklanki kieliszki, słoje do zapraw i cukierków, cylindry, szkło restauracyjne itd. — poleca w wielkim wyborze
T. Sobkiewicz i Ska
Sp. z o. o. — Hurt porcelany i szkła — Poznań, Garbary 52 (róg Szyperskiej). Tel. 46-29. Tramwaje 5 i 8. p6236

Szewcy!
Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Oddział w Poznaniu, Wały Zygm. Starego 9
sprzedaje samodzielnym szewcom za okazaniem karty rejestracyjnej i karty rzemieślniczej na rok 1947 po
10 kg. skóry podeszwowej
(połówek argentyńskich) w cenie **3.396,- zł za 1 kg**
Sprzedaż od dnia 16 do 31 bm. od godz. 8 rano do 18-tej
p 6352

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
p5812

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu ustnego:

w dniu 24 września 1947 r.

a) o godz. 9 przy ul. Winogrady 101 około 800 par obuwia słomianego,

b) o godz. 12 przy ul. Wrocławskiej 21/22, większą ilość betonowych zaworów kominowych;

w dniu 27 września 1947 r. o godz. 11 na probostwie w Dłużynie, powiat Leszno, inwentarz żywy i martwy.

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY
w Poznaniu
10-531

Przetarg

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu ustnego w dniu 28 września 1947 r. o godz. 10 wraki samochodowe i motocyklowe. Licytacja odbędzie się w Ostrowie Wlkp. przy ul. Kaliskiej, na terenie Państw. Kom. Samoch.

OKRĘGOWY URZĄD LIKWIDACYJNY
w Poznaniu
10-532

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna — Poznań, Gajowa 1 ogłasza

przetarg

na sprzedaż ca 1000 m używanych szyn tramwajowych (częściowo kolejowych) nadających się na cele budowlane, oraz ca 19 000 kg stali płaskiej o rozmiarach: 5×80, 7×80, 7×85, 8×75, 8×80, 8×90, 9×80, 10×80, 10×100, 10×120, 12×100, 12×120 i 500 tys. sztuk wkrętek do drzewa 4×18 (główka płaska).

Wyżej podane szyny oglądać można codziennie od godz. 8—10 na terenie wozowni II przy ul. Marsz. Focha 131/133. Stal i wkrętki codziennie od godz. 8—10 w magazynie M. P. K. E. przy ul. Zwierzynieckiej nr 27.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 30. 10. 1947 w Dyrekcji M. P. K. E. przy ul. Gajowej 1 skrzynka ofertowa".

MIEJSKA POZNAŃSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA
10-525 (—) Suligowski (—) Marchwicki

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej w Centrali Rybnej na Przeładowni Miejskiej w Poznaniu.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 600,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych bezimiennych kopertach z napisem „Oferta na instalację wodociągowo-kanalizacyjną i gazową w Centrali Rybnej na Przeładowni Miejskiej w Poznaniu" należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 31. 10. 47 godz. 9.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od oferowanej sumy lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 31. 10. 37 o godz. 10.10 w Wydziale Budowlanym pokój 100.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Wydział Budowlany
w. z. (—) Jerzy Tuszowski, Naczelnik Wydziału
10-508

Przetarg nieograniczony

Architekt Powiatowy przy Starostwie Powiatowym w Sulęcinie (Ziemia Lubuska) ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót ciesielskich, dekarskich i murarskich przy odbudowie szkoły powszechnej w Sulęcinie przy ul. Pocztowej. Oferty składać należy w podwójnych kopertach z napisem „oferta na wykonanie robót ciesielskich, dekarskich i murarskich — szkoła powszechna w Sulęcinie", do dnia 28 października 1947 r. godz. 12 w biurze Architekta Powiatowego przy Starostwie Powiatowym w Sulęcinie, gdzie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy do kasy Urzędu Skarbowego w Sulęcinie oraz uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej na rok 1947. Potrzebne podkładki ofertowe są do nabycia w biurze Architekta Powiatowego w Sulęcinie w godz. od 9—14 za opłatą 300 zł.

Starostwo Powiatowe — Architekt Powiatowy zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, podziału robót między kilku oferentów, względnie unieważnienie przetargu.

Architekt Powiatowy
10-528

Dyrekcja Lasów Państwowych
Okręgu Bałtyckiego
wydzierżawi tereny,
obfitujące w dziki i inne
Wczasy myśliwskie Warunki przystępne
Zgłoszenia: Dyrekcja Lasów Państwowych, Szczecinek, Kościuszki 22
10-298

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji ogłasza

Przetarg nieograniczony
Nr. 18/47

na dzień 31 października 1947 r. godz. 10

a) na roboty instalacyj elektrycznych dla światła, siły i roentgenów

b) na instalację elektryczną sygnalizacji świetlnej, zegarów, radia i telefonów w Szpitalu Uniwersyteckim im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu przy ul. Daszyńskiego 87, oraz

c) na roboty zduńskie w budynku mieszkalnym przy ul. Patr. Jackowskiego 53/55.

Wadium w wys. 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej należy składać w 1 Urzędzie Skarbowym przy al. Marcinkowskiego 31, albo z należności do P.D.O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9.30. Do oferty poleca się dołączyć zaświadczenie Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przem. Bud. o uregulowaniu należności przypadających na Fundusz Budowlany. Bliższych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 433 w godzinach służbowych od 8—13 gdzie też oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. 10-526

F-ma J. Senberecki
Łódź, Piotrkowska 147 — tel. 121-77
skupuje wełnę krajową białą brudną i praną z gat. „Merynos" w każdej ilości.
10-417

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy
przyjmie z terminem natychmiastowym
księgowego-bilansistę
do prowadzenia centralnej rachunkowości gospodarstw rolnych.
Wynagrodzenie według umowy.
Kandydaci, posiadając praktykę zawodową, zechcą złożyć w Wydziale Wojewódzkim Poznańskim w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a, osobiście lub pisemnie podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw
10-476

Księgowego-bilansistę
na stanowisko szefa Wydziału Finansowego poszukuje Państwowa Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Piotrkowska 217.
Kwestia mieszkaniowa do omówienia.
10-418

OGŁOSZENIA DROBNE

P K O V — 4499 Konto Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 i piętro — Tel 64 75 i 62 70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr Lucjan Sokołowski, specjalista chorób wewnętrznych — Wyspiańskiego 10, wrócił. Telefon 73-34. Godz. 12—13 i 16—18. 40226

Akuszerka-położna Kluczyńska przyjmuje. Półwiejska nr 5. k1845

Wolne posady

Dobra płaca. Do młyna potrzebna gospodyni starsza, uczciwa, samodzielna, lubiąca dzieci, dwoje 4-letnie. Oferty Głos Wielkopolski nr 40965.

Inteligentna, wykwalifikowana wychowawczyni, pożądany język francuski lub angielski, z referencjami, natychmiast będzie zaangażowana. Warunki bardzo dobre. Oferty Głos Wielkiepolski nr 41093.

Dozorcę nocnego w starszym wieku poszukuje zaraz Firma T. Czajczyński, Poznań, Dąbrowskiego 89. 10-489

Pomoc domowa ze spaniem — Szamarzewskiego nr 24 m. 11. 41055

Potrzebni do gospodarstwa rolnego dziewczyna i pastuch, wynagrodzenie pełne utrzymanie i 3 do 4 tys. — Rozalia Kaczmarek, Gruntowice, pta Stępuchowo, pow. Wągrowiec. 40961

Tokarzy i ślusarzy przyjmie St. Jakubowski, Warsztaty mechan., Poznań, Wilkońskich nr 2 (Jeżyce). 41203

Ślusarz maszynowy do napraw obrabiarek do metali. Wojda Grottgera 10. 41201

Samotna starsza osoba do opieki nad domem potrzebna zaraz. Przemysłowa 41 m. 12. Zgłosz.: po godz. 3. 41182

Majster
dobry fachowiec w produkcji i naprawie maszyn rolniczych poszukiwany do fabryki maszyn i odlewni żelaza.
Posada do objęcia od 1. XII. lub 1. I. 48.
Oferty: Głos Wielk. pod nr 41048. nr 41048

Żelaźniak młodszy lub praktykant z utrzymaniem zaraz potrzebny. Oferty odpisami świadectw, życiorysem: Skład Żelaza Stargard-Szczeciński, ul. Armii Czerwonej 93. 41169

Ślusarza przyjmę. Focha 84 — warsztat. 41159

Gosposi samodzielnej, czystej, na dobrych warunkach. Kolejowa 55 m. 1, tel. 72-08. 41180

Potrzebna gospodyni na majątek do bezdzietnego małżeństwa. Of. Gł. Wlkp. nr 41177.

Potrzebna gosposia z dobrymi referencjami do 2 osób. Narazie bez noclegu. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1. nr 3391. c3533

Fakturzystkę biegłą, piszącą na maszynie, jak i do prac biurowych. Oferty z życiorysem i referencjami Głos Wielkopolski nr 41166.

Panienka do lat 16 do posyłek w biurze. Czesław Nowacki, ul. Staszica 3a. 41158

Panienka do dziecka potrzebna. Św. Marcin 12 m. 1. 41151

Fryzjerka na stałe. Kamiński, Kanałowa 3. 41143

Murarzy, cieśli, robotników przyjmę. Staszica nr 14 m. 5. 41135

Poważna instytucja poszukuje 2 gońców. Oferty z życiorysem „PAR", Ratajczaka 7 — pod „10,660". p6364

Artysta malarz na artykuły piśmienne potrzebny. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 — pod „10,643". p6349

Pokojowa potrzebna. Libelta nr 9. p6361

Gosposia do starszego pana potrzebna od 1. XI. 47 — plac Wolności 13 m. 5. p6337

Bednarzy
na pracę stałą przyjmie nowo otwarta fabryka beczek,
Poznań, ul. Przemysłowa 35, tel. 85-52.
41219

Pomoc domowa, przychodnia potrzebna. Wrocławska nr 32 m. 12. 41339

Modystka młodsza potrzebna. Manon, Paderewskiego nr 7. p6383

Dziewczyna czysta z gotowaniem potrzebna zaraz z całkowitym utrzymaniem. Wożna 10 (piekarnia). 41271

Siły uzdolnione w wykonywaniu galanterii artystycznej (torebki, drewniaczki, zabawki itp.) poszukuje wytwórnia „Raj", Pasaż Apollo. Zgłoszenia: 10—11. p6371

Ekspedientka do składu papieru zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-523.

Potrzebny chłopak do posyłek zaraz, najchętniej rowerem. Zgłoszenia: Sokoła 9, od godz. 10—15. 41304

Dziewczyna możliwie starsza potrzebna. Radosna 52 m. 2 (przy Bukowskiej). 41134

Potrzebni przedstawiciele na soki owocowe zaraz, znajomość terenu. Zgłoszenia: Sokoła 9, od godz. 10—15-tej. 41305

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna (referencje). Półwiejska 23 m. 7. 41273

Profesor Uniwersytetu poszukuje zdrowej wychowawczyni do dwóch chłopczyków. Lipowa nr 6a (Dębiec). 41286

Panienka do posyłek i początkujących prac biurowych. Adr. wskaże Głos Wlkp. nr 41289.

Poszukuje wykwalifikowanej gosposi na wyjazd. Lubiącej dzieci (jedno). Referencje konieczne. Armii Czerwonej 9 m. 5, rano godz. 8—10. c3553

Stach z Błękitnej Piątki

napisał Tad. H. Nowak

ilustr. A. Bilski

Stach patrzy przez mrozem pokrytą szybę na ulicę. Ojciec już jest dawno w stolarni, a godziny wloką się bardzo nudnie.

Tymczasem jedno spojrzenie a ileż radości.. Przecież tam ulicą idzie kolega Stacha, harcerz z Błękitnej Piątki, kolega tak dawno nie widziany. Tej okazji Stach sobie nie daruje. Musi się z nim zobaczyć za wszelką cenę. Biegnie po schodach omija ludzi na ulicach, tylko po to, żeby znaleść kolegę przed chwilą widzianego przez zamarzniętą szybę.

35)

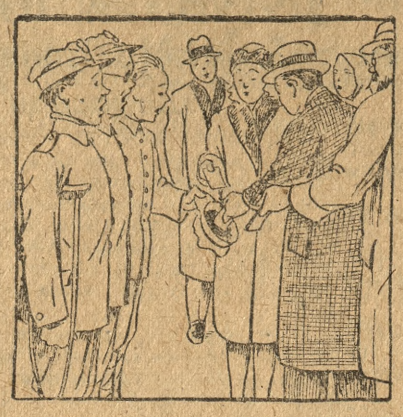

Razem już poszli w kierunku placu Napoleona. Na ulicy Sienkiewicza stało trzech żołnierzy polskich w mocno podniszczonych mundurach. Biedni. Na siarczystym mrozie wyśpiewywali żołnierskie piosenki powstałe w czasie jesiennych bojów. Grosz przechodniów sypał się gęsto do czapek.

Chłopcy, Stach z Władkiem, podeszli do nich nieco bliżej i przystanęli z boku. Przyglądali im się ciekawie. A smutny to był widok; wszyscy byli kalekami.

Przechodzący Niemcy pogardliwie i jakby z triumfem w oczach zerkali w stronę biednych zmarnowanych polskich żołnierzy. Widać było, że radość rozpiera ich butne serca, które twardsze były niż kamień.

— „Władku — szepnął Stach — jesteśmy zdrowi i my na pewno pobijemy Niemców".

— „Stachu, powiem ci coś ciekawego: bądź jutro w południe na Senatorskiej pod 4-tym, w oficynie na 1-szym piętrze. Dowiesz się tam wielu ciekawych rzeczy".

Rozstali się.

Szuka posady

Gospodyni starsza szuka posady u jednej lub dwóch osób, na ostatniej posadzie 26 lat. — Oferty Łąkowa 17, m. 8. 40901

Sekretarka samodzielna, korespondencja, księgowość, przyjmie odpowiedzialne stanowisko. Oferty Głos Wielkopolski nr 100. 41241

Masażystka dyplomowana. Świderska, ul. Kantaka 5, m. 20, podwórze (suterena). 40770

Rządca, żonaty, 24 lata praktyki, poszukuje posady. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,539. p6270

Drogerzysta dypl., długoletni właśc. drogerii, poszukuje samodzielnego stanowiska. Oferty Głos Wlkp. nr 41188.

Gospodyni z ukończoną szkołą Rolniczo-Gospodarczą szuka posady. Of. Gł. Wlkp. nr 41133.

Studentka przyjmie wszelką pracę biurową w dom. Oferty Głos Wielkop. nr 41243

Technicznka dentystyczna higienistka, dobra siła, przyjmie zaraz pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 41257.

Mistrz rymarski poszukuje posady. Również wyjazd. Oferty Głos Wielkop. nr 41121.

Ogrodnik z przeszło 20-letnią praktyką, kawaler, poszukuje posady samodzielnej. Specjalność: hodowla warzyw wczesnych, truskawek i sadownictwo. Of. Gł. Wlkp. nr 10-485.

Księgowy-bilansista poprowadzi dotychczo księgi. Ogrodowa 12 m. 14, od 13—16. k1876

Starszy pomocnik ogrodniczy przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia: Bogusław Kempa. Poznań, Rataje 19/21. 41160

Szofer mechanik z długoletnią praktyką, spokojny, trzeźwy powróciwszy do kraju, poszukuje odpowiedniej pracy w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 41156.

Starszy, doświadczony kierownik stolarni budowlanej, przyjmie posadę zaraz. Oferty „PAR" Ratajczaka 7 — pod „10.632" p6341

Księgowa, znajomością księgowości przebitkowej, poszukuje pracy. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,624". p6334

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczerkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 40480

Handlowe Kursy półroczne — zranne i popołudniowe, rozpoczynam 3 listopada — Kursy Handlowe Smólskiego. Wawrzyniaka 33. 10-434

Korsy maturalne. Kossaka 18 m. 3, o 6-tej. 41316

Sprzedaże

Meble różne, wielki wybór, korzystnie Janiak Poznań, ul. Rybaki 6 w podwórzu. p5871

Fortepiany, pianina, fisharmonie sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22 — w podwórzu, tel. 23-91. p5875

Samochód 5 ton

„Mercedes" Diesel w dobrym stanie sprzedam lub zamienię na 3 ton. również Diesel. Tel. 62-83. 40926

Futro karakułowe, modne, dobrze utrzymane, 75 000. Sienkiewicza 13, m. 2. 41077

Sprzedam futro karakułowe. Zygmunta Augusta 10a, m. 3. c3527

Pokój stołowy dobrze utrzymany. Dąbrowskiego 41a, m. 2. 40695

Krawaty, szale, duży wybór, ostatnie nowości poleca Wytwórnia „Atom" Łódź, Narutowicza 41. 10-3

Autko, wózek dziecięcy, nowy, okazyjnie sprzedam. Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45 p6145

Materace, tapczany, fotele, leżanki „Rekorda". Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p6169

Cegłę dobrą z rozbiórki korzystnie sprzedam. Ul. Strzelecka nr 6. 40832

Parcele willową, uzbrojoną, Łazarzu, okolica Parku Wilsona, 700.000, sprzeda „Union", Rzeczypospolitej 4. 40993

Wielkopolska Hurtownia Galanterii, towarów krótkich Poznań, Stary Rynek 80/82. 10-429

Sprzedam ciągnik, samochód ciężarowy i osobowy. Telefon 514-95. 41082

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia: St. Witkowski, Dąbrowskiego nr 49, od 9—17. 41050

MATERIAŁY BUDOWLANE

składnica:

Zwierzyniecka 11

Telefon 63-03

poleca

WAPNO

hydr. w bryłach

cement, dachówkę

cegłę zwykłą, łonówkę dziurawkę sufit. i t. d. papę, smołę, lepik, trzcinę, gips i tp. p6259

Pianina najkorzystniej Poznański Skład Pianin. Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p5876

Lis srebrny, peleryna niebieski, futro łapki breitschw. Ul. Wierzbięcice 31a, m. 8. 40935

Fortepiany, pianina markowe najkorzystniej u fachowca. — Drygas, Skarbowa 15. p6314

Ozdoby choinkowe: zimne ognie, świeczki, lichtarzyki, lameta itp. W. Mertens, Warszawa, Jerozolimska 7. Cenniki bezpłatnie. Prowincja zaliczeniem. 10-416

Młyńskie maszyny, pasy, gurty, siatki, gaza, motory, nalewy na kamienie, kompletne urządzenia kaszarń, perlaki, krajalnice, sortownice, poleca po najniższych cenach firma Michalski, Warszawa, Jerozolimskie 29. Projekty młyn w. porady techniczne. 10-421

Drzewka

owocowe

zakwalifikowane

poleca JAN WOŹNY, Piątkowo, p. Poznań

Stoiska:

1. Wystawa Rolniczo-Ogrodnicza
2. Zwierzyniecka 9

41234

Pianino Blüthnera sprzedam. Maciejewska, Pieszew. c3487

Kuchnie przedpokoje, nowoczesne, korzystnie. Półwiejska 26, stolarnia. k1862

Pianina koncertowe „Fibiger-Seiler" okazyjnie. — Poznań Zygm. Augusta 3, m. 3. 10-470

Philips 3-zakresowy, oficerki damskie 38, suknia ślubna, okazyjnie na sprzedaż. Przy Dąbrowskiego, Wiosenna 68, II p. 41090

Sprzedam 6-mies. gryfona. Szamotulska 52, inż. Alwin 41104

Sprzedamy maszynę parową, leżącą, 15 KM, w dobrym stanie. Oferty Głos Wlkp. nr 10-503.

Skład spożywczy z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony, ruchliwa ulica. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-496.

Parcelę Poznań-Starołęka, ca 1500 m², blisko dworca, okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkop. nr 41200.

Skóry bobrowe — nutrie, wyprawione, oddam 10 sztuk. Sokoła 5 m. 1. 41194

Samochód limuzyna Adler-Diplomat, w dobrym oryginalnym stanie, częściami zapasowymi, okazyjnie. Warsztat samochodowy, ul. Potockiej 3. 41192

WEŁNA

Czesław Białecki

SKUP - WYMIANA - HURT.

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

POZNAŃ, Roosevelta 19

Tel. 70-52

Oddział w Bydgoszczy

ul. Dworcowa 55 Telefon 33-15

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej. p5796

Pianino czarne krzyżowe Seiler. Czesława 13 m. 1. 41255

Maszyna damska „Singera" (okrągłe). — Wielkopolska 7, m. 3 (Solacz). 41170

Samochód Tatra 4 cyl., rocznik 1943, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Zgłoszenia: Matejki 53, warsztat. 41165

Pianino koncertowe Fibigera w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 41163.

Wóz sztywny na gumach i powózka dobrym stanie. Junikowo, Budziszyńska 70. 41141

Ryflarka z szlifierką „Seck", dobrym stanie. Włocławek, Kapituina 49. 41127

Futro karakułowe na niższą figurę sprzedam. Zgłoszenia: Centrala Butelek, Jagiełły 4, 41123

Pianino tanio sprzedam lub zamienię na srebrnego lisa. Oferty Głos Wlkp. nr 41214.

Platformę ogumioną nową, 2-tonową, sprzeda Centrala Butelek, Jagiełły 4. 41122

Skład Łazarzu, na każdą branżę lub pracownię, fabrykę — sprzedam. Wiadomość: telefon 85-46, Kilińskiego 15, restauracja. p6336

Spawarkę elektryczną 300 Amper na wózku sprzedam. Oferty „PAR". Ratajczaka 7 — pod „10,657". p6362

Wanderer motor 4 spiesznie sprzedam — ul. Roosevelta 13 podwórze. p6363

Aparat fotograficzny 6×9, lustrzanka „Ikoflex" 1:2,8 do sprzedania. Głogowski, Wrocławska 6 — Skład Konfekcji. Tel. 27-07. p6370

Oryginalną walizkę skórzaną. Zgł.: tel. 60-92, godz. 12—16. 41300

Samochód DKW rejestrowany okazyjnie. Chełmońskiego 19 m. 4. 41226

Opona do ciągnika nowa 24×900, motor DKW 700-tka dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 35, tel. 85-52. 41220

Dobry fortepian „Foerster" — Gorczyczewskiego 11 m. 6 narożnik Jackowskiego, 17—19. 41235

Futro fokowe modne duże i kołnierz brajtschwance, karakuł czarny piękny zaraz sprzedam. Kossaka 2 m. 2. 41269

Sprzedam autko nowe. Umińskiego 24, m. 2. k1857

Meble oddzielne, szafy, bufety kuchenne, łóżka oraz komplety, korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. p6351

Satka, bardzo dobry stan, na chodzie, sprzedam. Oglądać od 11—15: Daszyńskiego nr 59, m. 17. k1861

Okazyjnie sprzedam fortepian do ćwiczeń, Wierzbięcice 32, m. 1. k1868

Wózki dziecięce, autka, Kraszewskiego 28, warsztat. 41072

Radio, prąd stały, 2-zakresowe. Od godz. 16. Jeżycka 52, m. 8. 41073

Motor na ropę, 18 koni, Śrutownik, kamienie, zaraz sprzedam. Fa Śrutownik, Kicin — Poznań. 41079

Skład spożywczy z mieszkaniem tanio sprzedam. Informacje: Focha 63. 41083

Samochód, 2 tony, na chodzie rejestrowany. Kanałowa 12 m. 4, od godz. 14. 41088

WEŁNĘ owczą

stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczkę kolorową oraz tkaniny, także za pośrednictwem poczty

kupuje **WŁÓKNO** lniane i konopne

SŁOMĘ lnianą p 6374

ŁÓDZKA HURTOWNIA

Artykułów Włókienniczych

Poznań, M. Focha 16, w Hali Targów Pozn. naprzeciw Dworca Zachodniego — Telefon 63-31

Motor Opel 6-cylindrowy, fortepian okazyjnie sprzedam — Poznań-Podolany, Czorsztyńska nr 18. 41279

Radio Philips 5-lamp. 3-zakresowe sprzedam. Stabiewskiego 18 m. 4. 41248

Lampki

nagrobkowe

oraz

Abażurki

celofanowe

poleca

Wytwórnia Chemiczno-Techniczna Władysław Wiśniewski Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 91-04.

p6373

Futro dachа spód tanio sprzeda. Białczak, Kantaka 7, I ptr. 41265

Sprzedam płaszcz damski lub zamienię na męski. Fredry 1 m. 17: Ryżak. 41272

Radio 5-lamp. 3 zakresy — zmienny. Daszyńskiego nr 40 m. 9. 41310

Sprzedam korzystnie urządzenie do sklepu galanteryjnego kompletne stół i regały oszklone nowoczesne. Zgłoszenie: ul. Daszyńskiego 26 m. 4, do godziny 10-tej i między 16 a 17. 41299

Opel-Kadett 4-drzwiowy, jak nowy, tarcz 17 Hanomaga, karburator Chewrolet cięż., karburator Forda BB sprzedam. Kolejowa 40 m. 4, pomiędzy 15—17. 41280

Meble najtaniej kupisz w Firmie Stanko, Dominikańska 4. 41256

Radio uniwersalne sprzedam — Słaszica 20 m. 13. 41275

Zündapp 200-tka na kardan jak nowy sprzedam. Kaliszewski. Września — tartak. 41293

Materiał na ubranie smokingowe. Daszyńskiego 73 m. 6. k1886

Philips nowoczesny, Elektrit uniwersalny, korzystnie. Dębiec, Grzybowa 2, m. 2. 41036

Parcelę 5-morgową w Żabikowie sprzedam. Adres: Kotowo nr 20, poczta Żabikowo. 41044

Kompletne urządzenie kolonialki, waga uchylna, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 41054.

Duża dzieża prostokątna do robienia ciasta. Murowana Goślina, Spokojna 4. 41059

Półbuciki, damskie i męskie, Roosevelta 10, m. 1. 41053

Dom 2-piętr., uszkodzony, morga ogrodu, wolne mieszkania, przy tramwaju, 1 300 000. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wielkopolski nr 41049.

Sprzedam buty oficerskie nr 42. Zgłoszenia godz. 14—15. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 41060.

Trociny sprzedam — Urbaniak, Droga Dębińska 10. 41116

Koń ciężki, klacz, ciemny kasztan, platforma na gumach, 2 tony, sprzedam. Tel. 42-52 lub 62-37. 41099

Dwa piece: stałopalny i gotowanie oraz lustro do przedpokoju tanio. Kościelna nr 27, m 1. 41101

Kamienicę 20-ubikacyjną, składem, 1 200 000, sprzeda Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 41103

Wózek dwukołowy na gumach i motorek Vilejs na starter 100 cm³. Rynek Łazarski, Kącik 3. 41119

Bomboniery

owalne, wypukłe po cenach przystępnych

poleca

Fa „Opakowanie"

Półwiejska 39 (narożnik Ogrodowej). p 6348

Białą szafę rozbieraną, łóżko białe modne, nocny stolik sprzedam. Adres: Mielżyńskiego nr 11 m. 5a. 41176

Radio 6-lampowe — magiczne oko Graetz sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego nr 12 m. 16. 41183

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Wypadki odbiór samochodem. Zgł.: Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. c3418

Kamienicę, willę, dom (nawet wypalone) parcelę, gospodarstwo, natychmiast kupi. Cena obojętna. Firma „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 40257

Filc, koce, odpadki skórzane, skóry kupuje pracownia, Focha 64. 40712

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każda ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 10-426

Wannę, piec na baterię kupię lub dam w zamian lodówkę albo zegar stojący — pl. Wolności 17, w podwórzu. 41281

Plac, 1000—2000 m², nadający się na przedsiębiorstwo przewozowe, kupię lub oddzierżawię. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,585. p6304

Parcele kupię. Podanie ceny, wielkości. Miejscowość obojętna. Agenci wykluczeni. Oferty nr 3383: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3525

Kupię willę z ogrodem w okolicy Poznania wzgl. na przedmieściu. Cena do miliona złotych, wprost od właściciela. Oferty nr 1474: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1877

Filc, koce, skóry, kupuję. Focha 57, obuwie. Reperujemy drewniaki. p6300

Szafę odzieżową kupię. Telefon 37-91 od 8 do 16. k1866

Kupię domek lub parcelę blisko Poznania bez pośrednika. Oferty Głos Wlkp. nr 41164.

Filc zwarty i gruby, 6—14 mm, kupię. Warsztaty Artystyczne Kraszewskiego 5. 41213

Motocykl 200-tkę na chodzie kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 41246.

Ciągnik ogumiony z przyczepą. Oferty: Gminna Spółdz. Samopomoc Chłopska Zarczyn, poczta Podobowice. 41259

Pianino markowe w dobrym stanie kupię. Oferty nr 1476: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1879

Zakupię kilka wiertarek słupkowych do 10 mm, możliwie z wbudowanymi silnikami. — Oferty: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 10,635. p6344

Zakupimy większą ilość przerywaczy rtęciowych do prądu na 15 Amper. Kubś i Gogoikiewicz. Tel. 36-38, Poznań, Podgórze 2 (Zaułek św. Wojciecha). p6345

Samochód, reklamówkę, 750, 1 tony. Of. Gł. Wlkp. nr 41114.

Piłę łańcuchową benzynową lub elektryczną do przerzynania drzewa kupię. Zgłoszenia z opisem, podaniem ceny: „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 — pod „10,666". p6368

Szafy biurowe biurka i stoliki

do maszyn do pisania kupimy.

„Czytelnik", Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pokój 2 41007

Zamiana

Zamienię stróżostwo na mieszkanie prywatne, Chełmońskiego nr 16, m. 11. 41215

4 pokoje z kuchnią, łazienką, Zielona Góra, zamienię na 2 pokoje, ostatecznie pokój z kuchnią w Poznaniu. Informacja: Dąbrowskiego 49, sklep, Markiewicz. 41154

Zamienię mieszkanie komfortowe, duże, dzielnica willowa w Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty nr 3160 Czytelnik, Armii Czerwonej 1 c3303

Dwa pokoje kuchnia, łazienka, Gniezno, zamienię na podobne Poznań Koszta pokryję. Oferty Głos Wielkop. nr 41252.

Zamienię małe mieszkanie na 2 pokoje kuchnią w Śródmieściu, Wrocławska 37 wejście z Gołębiej. Kwiaciarnia. 41283

Dwa pokoje z kuchnią w Gnieźnie zamienie na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań Wierzbięcice 32, m. 1. k1867

Willę 5-pokojową, umeblowaną, ogrodem, okolicy Szczecina, zamienię na 1—2-pokojowe mieszkanie Poznaniu, Gdyni. Wiadomość: Poznań, Skryta 7 m. 3. 41052

SZTANDARY

Paramenta Kościelne

WYKONUJE

najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań, **Ogrodowa 11**

(dawniej Zgoda 20) 5 min. od Dworca Autobus. i Kolejowego

Rok zał. 1914 — Nagr. na PWK. p 6329

Pieniądz

200—300 tys. (cichego wspólnika) poszukuje handel hurtowy w Poznaniu. Oferty: „PAR". Ratajczaka 7, pod 10,604. p6320

100 tysięcy na 3 mies., pełna gwarancja, procent wg umowy. Oferty Głos Wlkp. nr 41161.

Elektryk koncesjonowany poszukuje wspólnika 250 tysięcy. Oferty Głos Wlkp. nr 41302.

Poszukuję wspólnika do warsztatu wulkanizacji. Steszew. Oferty Głos Wlkp. nr 41174.

Wolne lokale

Zakład krawiecki, nadający się również na inny, odstąpię. Gorzów, Pocztowa 42. 10-507

Skład mieszkaniem przy ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Głos Wielkop. nr 41181.

4½ pokoju komfort. przy Parku Wilsona oddam za remont. Oferty Głos Wlkp. nr 41206.

Skład 80 m² przy Starym Rynku za zwrotem remontu oddam. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,662". p6366

Przyjmę 2 studentów na pokój. Zgłoszenia od 11—17 przy Szamarzewskiego 11, m. 11. 41153

Pokój klatki schodowej, umeblowany, pożyczenie 50 tys. zł. Oferty nr 3393: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3535

Garaże do wynajęcia. Niegolewskich 13 m. 6. 41288

Parcelę w śródmieściu na garaże. Grunwaldzka 3, m. 1, od 16—18. c3541

Odstąpię lokale, nadające się na wszelkie warsztaty lub magazyny, z telefonem. Wiadomość: St. Nowak, ul. Kraszewskiego 11, m. 17, 3 piętro. 41207

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju kuchnią wzgl z używalnością za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 41042.

2 lub 3 pokoi z kuchnią poszukuję. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 41195.

Fryzjer poszukuje lokalu mieszkaniem obejętnym mieście. Stanisław Śmieszek, Kurowo poczta Opalenica. 41185

Dwie studentki, córki aptekarza z prowincji, poszukują pokoju z utrzymaniem lub bez. Oferty Głos Wlkp. nr 41184.

Pokoju umeblowanego poszukuje samotny, solidny urzędnik. Of. Głos Wlkp. nr 41179.

Pustego pokoju. Wykonam lekkie prace domowe. Oferty Głos Wielkop. nr 41229.

Ubikacji na cichy przemysł

metalowy około 100 m² szukamy. Zgłoszenia telefon 8631. nr 41171

Student materialnie niezależny poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkop. nr 41237.

Lokalu centrum na warsztat, 20—50 kwadratowych. Oferty Głos Wielkop. nr 41084.

Urzędniczka poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty Głos Wielkopolski nr 41086.

Szukam pokoju. Zapłacę dobrze. Of. Głos Wlkp. nr 41092.

2 tysiące zapłacę miesięcznie za pokój wolny lub umeblowany bez pościeli. — Oferty Głos Wielkopolski nr 41094.

Student szuka pokoju. Dobrze zapłaci. Pilne. — Oferty Głos Wielkopolski nr 41125.

Poszukuję pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 41124.

Pokój kuchnią lub używaniem poszukuję. Zwrot kosztów do 80 000. Oferty Głos Wielkopolski nr 41113.

Pani na posadzie szuka pokoju. Cały dzień nieobecna. Cena obojętna. Of. Gł. Wlkp. nr 41197

Pokoju niekrępującego poszukuję, wejście możliwie z klatki schodowej. Cena obojętna. — Oferty nr 3395: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3537

Dwóch samotnych studentów szuka pokoju, ewtl pomoc w nauce. Zgłoszenia: Mielżyńskiego 3, m. 9. c3536

Mieszkanie 2—3 pokoje, zwrot kosztów remontu, poszukuję wzgl. wyremontuję. — Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,631. p6340

Pokoju umeblowanego szuka urzędnik bankowy Dzielnica obojętna. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,629. p6338

Pokoju umebl. poszukuje kulturalny (okolica Opery). Oferty Głos Wielkop. nr 41211.

Pokoju sutereny poszukuje. — Zwrot remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 41263.

Za zwrotem kosztów remontu poszukuję 2 pokoje kuchnią Poznań, Puszczykowo lub Puszczykówko. Oferty Głos Wielkopolski nr 41236.

Zguby

Unieważniam skradzione dowody osobiste z obywatelstwem, rejestrację milicyjną i pełnomocnictwa na nazwisko Marta Majewska, Poznań, Zawady 2, m. 65, wzgl. Strumykowa 6. 41198

Pies myśliwski, suka młoda, brązowe łaty, nakrapiana, zaginęła 17-go. Mundurowego, który ją prowadził przez św. Marcin proszę zwrot. Adwokat Paul, Marcinkowskiego nr 19. 41290

Unieważniam zagubione zaświadczenie tymczasowe RKU Krosno na nazwisko Jan Trybuchowski, Jałowic, pow. Gubin, gm. Biecz. 10-449

Unieważniam zagubione zameldowanie milicyjne na nazwisko Edward Krzyżan. 41063

Zgubioną kartę RKU Poznań na nazwisko Bogdan Antoniewski unieważniam. 41162

Unieważniam zagubione, wysłane przez pocztę zameldowanie policyjne i wojskowe na nazwisko Stanisław Śmigielski, Brynek, poczta Tworóg, pow. Gliwice. k1856

Unieważniam skradzioną legitymację służbową P. Z. U., książeczkę Ubezpieczalni; policyjne zameldowanie na nazwisko Cecylia Perz. k1860

Zgubione obywatelstwo polskie, kartę rowerową, legitymację PPS oraz inne dokumenty na nazwisko Franciszek Biegała unieważniam. 41131

Poszukiwania

Znaczkiewicz Jadwigę i Krystynę córkę, ze Lwowa, szuka brat Kazik, Gazownia, Dzierżoniów. 41209

Różne

Znaczki pocztowe do zbiorów w wielkim wyborze poleca Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18, I ptr. p6274

Masażystka dplomowana poleca się, Maria Zbierska, Matejki 68, m. 8. 40946

Artystycznie ceruję wszelką garderobę. Niegolewskich 5, m. 9. 41026

Wełnę do tkania, warsztat tkacki szeroki, czółna na wełnę, sprzedam, Łąkowa 14, m. 21, I piętro, front. 41041

Posadzki terrazzowe, schody, glazurę, terakotę itp. wykonuje solidnie i tanio Fa „Terrazzo" E. Szott, Poznań, Mielżyńskiego 10, tel. 85-53. 41100

Dzwonki

elektryczne

2-cewkowe na transformator i baterie, wyrabia F-ma „HALIS", Poznań, Kantaka 7. c3505

Matrymonialne

Wdowa, Ślązaczka, gospodarna, lat 50, szuka uczciwego rzemieślnika do lat 58 w celu matrymonialnym. Oferty poste restante Świdnica „Wdowa". 10-326

Wdowa z dobrej rodziny, miłego usposobienia, właścicielka 40 ha ziemi i interesu przemysłowego, wyjdzie za mąż za rzutkiego kupca, 42—48 lat, z własnym przedsiębiorstwem lub gotówką. Oferty Głos Wielkopolski nr 10-462.

Wdowiec, bezdzietny, lat 45, gotówki 500.000,—, szuka towarzyszki życia w wieku od 30 do 40 lat, w celu umożliwienia wspólnej egzystencji panie posiadające skład mają pierwszeństwo. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 41253.

Pania inteligentną, przystojną, średniego wzrostu, do lat 28, zapozna separowany kupiec po 30-ce, samodzielny. Interesie wspólnego dobra posag pożądany, lecz niekonieczny. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z fotografią, której zwrot zapewniam, do „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,693". p6380

Dla mej kuzynki miłej blondynki, lat 25, z dobrej rodziny, niebiednej, poszukuję w celu matrymonialnym kulturalnego pana z wyższym wykształceniem, prawego charakteru, do lat 38. Oferty możliwie z fotografią, której zwrot zapewniam, pod nr 1478 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1881

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"

Redaktor naczelny Jan Zagierski.

Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11

Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada

Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90,— zł, pod opaską 95,— zł.

Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Dworcowska 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.

Adres redakcji: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 64-75 i 62-70.

Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31.

Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7.

Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.

Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul Wyspiańskiego 10 I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—33262

Program audycyj radiowych na wtorek 21. 10. br.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 6.52 Program; 7.00 Wiadomości; 7.15 Muzyka; 8.20 Inform.; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwadrans prozy: „Starosta warszawski (powieść J. I Kraszewskiego); 8.50 Muzyka; 9.15 Przerwa; 10.40 Aud. Min Oświaty: „Zaopatrzenie szkół w podręczniki"; 11.00 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.03 Wiad.; 12.08 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Aud. rozr.; 13.15 Przerwa; 15.00 Wiad. z Ziem. Zach. 15.05 Muzyka narodów (Francja); 15.55 Wiad. bież., 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa; 16.35 Aud. dla dzieci; 16.55 Słuch pt. „Wymarzony zięć" wg noweli Karola Dickensa; 17.40 „Geografia muzyczna" (aud.); 18.00 Rad. Uniw. Lud.: „Człowiek na tle przyrody"; 18.15 Nadprogram; 18.25 Koncert życzeń; 18.45 Aud. poświęcona muzyce rosyjskiej; 20.00 Dziennik; 20.30 Rezerwa z płyt; 20.50 „Gawędy rybackie" — „Na pełnym morzu" (reportaż); 21.00 Transmisja do Pragi (w ramach konc. wymiennych). Juliusz Zarębski: kwintet op. 34 wykona Wład. Szpilman (fortepian), Zygmunt Lednicki (I-sze skrzypce), Igor Iwanow (II-gie skrzypce), Hubert Pniewski (altówka), Halina Kowalska-Trzonkowa (wiolonczela); 21.40 Pieśni Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Wiskidy (sopran); 22.00 Aud. rozr.; 22.45 Muzyka z płyt; 22.58 Program lokalny na dzień następny; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program ogólnopolski na dzień nast.; 23.20 Muzyka; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn.

Kamienie żółciowe choroby wątroby, żołądka i kiszek, chroniczne zaparcie, artretyzm, złą przemianę materii zwalczają **Zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego** Sprzed. w apt. i skł. apt. Labor. Fizjol.-Chemicz. „Cholekinaza", Warszawa. Mokotowska 50 10-494